

Bogumiła Zalewska-Opasińska

Szkoła Podstawowa im. Obrońców Dobrzykowa z 1939 r.
w Dobrzykowie

**Podporucznik Wiktor Sumiński – „Kropidło”.
Żołnierz Niezłomny z oddziału Władysława Dubielaka –
„Myśliwego”**

Słowa kluczowe

Podziemie niepodległościowe, okupacja hitlerowska, lata 1945–1947, dawny powiat gostyniński, oddział „Myśliwego”, ppor. Wiktor Sumiński, represje, rehabilitacja, pamięć

Streszczenie

W okresie okupacji hitlerowskiej na terenie powiatu gostynińskiego prowadził działalność oddział Polskiego Związku Powstańczego, a następnie AK, pod dowództwem ppor. Władysława Dubielaka (ps. „Biały”, „Myśliwy”). Po rozwiązaniu AK został przekształcony w Ruch Oporu Armii Krajowej i w latach 1945–1947 prowadził dywersję na obszarze o kryptonimie „Rybitwa”. Jednym z żołnierzy walczących w oddziale „Myśliwego” był Wiktor Sumiński, ps. „Kropidło”. 11 stycznia 1947 r. został aresztowany przez PUBP w Gostyninie, zaś 1 września 1947 r. skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na karę śmierci, zamienioną w wyniku amnestii na 15 lat więzienia. Artykuł przedstawia losy ostatniego Żołnierza Niezłomnego z oddziału „Myśliwego” – ppor. Wiktora Sumińskiego – „Kropidło”, odznaczonego w 2016 r. za wybitne zasługi dla niepodległości państwa polskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, zmarłego 4 marca 2018 r. w Gryficach.

Najpiękniejsi ludzie, których znam,
to ci, którzy znają smak porażki,
poznali cierpienie, walkę, stratę,
poznali swoją drogę na wyjście z głębin.
(...) Piękni ludzie nie biorą się znikąd.
Elisabeth Kübler-Ross

Miłość do ojczyzny jest czymś naturalnym, świadczącym o wrażliwości człowieka. Aby móc realizować plany życiowe, należy mieć świadomość własnych korzeni.

1 marca 2018 roku po raz kolejny obchodzono w Polsce Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Była to jednocześnie okazja do przypomnienia sylwetek Żołnierzy Niezłomnych, walczących o niepodległy byt państwa polskiego z dwoma okupantami i komunistycznym reżimem.

Wielu z nich poległo w boju, trafiło do ubeckich więzień, gdzie byli kатовani, skazywani na śmierć, chowani w nieoznaczonych mogiłach. Ci, którzy przeżyli, odeszli już w większości na wieczną wartę, upominając się przez dziesiątki lat o prawo do sprawiedliwej oceny ich czynów oraz przywrócenia im godności.

Jednym z ostatnich żołnierzy antykomunistycznego podziemia był pochodzący z gminy Łąck podporucznik Wiktor Sumiński, konspiracyjny pseudonim „Kropidło“, członek Polskiego Związku Powstańczego, następnie – Armii Krajowej, w latach 1945–1947 żołnierz oddziału Ruchu Oporu Armii Krajowej walczący pod dowództwem Władysława Dubielaka, w dawnym powiecie gostyńskim, w obwodzie „Rybitwa“¹.

Za działalność konspiracyjną, której celem była suwerenność państwa polskiego, Wiktor Sumiński został skazany we wrześniu 1947 roku na karę śmierci, zamienioną w wyniku amnestii na 15 lat pobytu w więzieniu². 97-letni ppor. Wiktor Sumiński, zamieszkały od 1957 roku w Prusimiu, w gminie Resko (pow. łobeski), w województwie zachodniopo-

¹ Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: IPN), BU0180/106. t. 1, k. 1–35; J. Pawłowicz, *Zapomniani płocczanie (5). Władysław B. Dubielak*, „Sygnały Płockie” 2005, nr 20, s. 16.

² Zbiory własne autorki, Kserokopia zaświadczenia Sądu Wojewódzkiego w Warszawie VII Wydział Karny z 13 sierpnia 1991 r., sygn. akt: Sr . 946/47; *Ostatnie dni procesu nielegalnej organizacji ROAK*, „Jedność Mazowiecka” 1947, nr 47 (125), s. 1–2.

morskim, najdłużej żyjący Żołnierz Niezłomny z oddziału Władysława Dubielaka – „Myśliwego”³, odszedł na wieczną wartę 4 marca 2018 roku, w szpitalu w Gryficach.

Wiktor Sumiński urodził się 28 lipca 1921 roku w Koszelówce. Miejscowość należała wówczas administracyjnie do gminy Łąck w powiecie gostyński (obecnie – pow. płocki), w dawnym województwie warszawskim. Był najmłodszym z dwanaściorga dzieci Jana i Marianny z Iżykowskich. Troje rodzeństwa zmarło we wczesnym dzieciństwie, wychowało się dziewięcioro dzieci.

Wiktor dorastał w rodzinie o tradycyjnych wartościach chrześcijańsko-patriotycznych. Rodzice posiadali średniej wielkości gospodarstwo rolne (9 ha). Ciężko pracowali, by utrzymać gromadkę dzieci, nie zapominając o przekazywaniu młodszemu pokoleniu podstawowych norm moralnych. Wyróżniali się też zaradnością; ojciec oprócz rolnictwa zajmował się bednarstwem. Sam zbudował dom, dokupił ziemię, by powiększyć gospodarstwo. Dzieci, w miarę dorastania pomagały rodzicom w rolnictwie.

Wiktor ukończył czteroklasową szkołę powszechną. Z domu rodzinnego i szkoły wyniósł system wartości, który wpłynął na wybory, jakich dokonywał w życiu. Należał do pokolenia, które urodziło się już w niepodległej ojczyźnie i zostało wychowane dla Polski.

W jego wspomnieniach z lat szkolnych widoczny był ogromny szacunek dla nauczycieli. Podkreślał ich troskę o wychowanie patriotyczne młodego pokolenia i gotowość służby dla ojczyzny: „Przed wojną nauczyciele byli wielkimi patriotami i w takim duchu nas uczyli”⁴.

Postawa wychowawców oraz wzorce wyniesione z domu rodzinnego zadecydowały o zaangażowaniu się przez Wiktora w działania konspiracyjne bezpośrednio po zakończeniu kampanii wrześniowej.

Już w październiku 1939 roku Sumiński, za pośrednictwem starszych braci: Stefana – absolwenta szkoły podoficerskiej i Henryka, nawiązał kontakt z podziemiem niepodległościowym. Wspólnie z braćmi i kolegami: Włady-

³ Zob. na ten temat: A.M. Wrzesińska, *Ruch Oporu ZWZ-AK w Obwodzie Gąbin*, Sierpiec 2010, s. 190–201; B. Zalewska-Opasińska, *Podporucznik Władysław Dubielak – Żołnierz Niezłomny z powiatu gostyńskiego, stracony w rakowieckim więzieniu*, „Niepodległość i Pamięć” 2017, nr 4, s. 195–240; J. Pawłowicz, op. cit.

⁴ Zbiory Kazimierza Rynkiewicza, Relacja Wiktora Sumińskiego z 2013 r.

ślawem Marcem, Władysławem Florkiewiczem, Stefanem Kołodziejskim i Janem Wasilewskim z Koszelówki oraz Michałem Lelińskim i Janem Grzywińskim z Ludwikowa kolportowali bibułę, wydawaną przez Narodową Organizację Wojskową oraz Związek Walki Zbrojnej, później – Armię Krajową. Tajną prasę pozyskiwali od braci Skrzosów z Gąbina⁵. O swojej ówczesnej działalności w konspiracji Wiktor Sumiński napisał:

Moi starsi bracia: Stefan i Henryk byli żołnierzami w rezerwie. W końcu roku 1939 zostali zwerbowani do organizacji podziemnej przez Władysława Marca. On otrzymywał prasę podziemną, a ja często byłem wysyłany do niego i przenosiłem gazetki, które czytane były w naszym domu. O ile pamiętam, miały tytuł „Świt”. Łączność ta trwała z przerwami do lata 1942 roku⁶.

Oprócz kolportażu bibuły, żołnierze podziemia niepodległościowego pozyskiwali broń z pola walki w okolicach Dobrzykowa, pozostawioną przez walczące na lewym brzegu Wisły w dniach 12–15 września 1939 roku oddziały Armii „Pomorze”: 19. Pułk Piechoty Odsieczy Lwowa pod dowództwem ppłk. Stanisława Sadowskiego, 59. Pułk Piechoty Wielkopolskiej, dowodzony przez płk. Bolesława Mirgałowskiego i 61. Pułk Piechoty pod dowództwem ppłk. Franciszka Sobolty⁷.

Sporządzali również spis poległych żołnierzy Września, prowadzili obserwację osób współpracujących z okupantem. Tak wspominał podejmowane działania kolega Sumińskiego – Jan Grzywiński:

Zacząło się już pod koniec września 1939 roku. Na polach leżało sporo porzuconej broni i sprzętu wojskowego. Pewnego razu przyszedł do mnie Jan Wasilew-

⁵ IPNBU 943/33, k. 7; A.M. Wrzesińska, op. cit.; B. Zalewska-Opasińska, *Wiktor Sumiński – jeden z ostatnich Żołnierzy Wyklętych*, „Tygodnik Łobeski” 2015, nr 8, s. 8–9.

⁶ Zbiory własne autorki, Życiorys Wiktora Sumińskiego z 15 czerwca 2004 r.

⁷ Zob. na ten temat: K. Ciechanowski, *Armia „Pomorze” 1939*, Warszawa 1983, s. 124; M. Matikaszwili, *Z działań 19 pp. pod Płockiem*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1977, nr 4, s. 336–346; J. Wojciechowski, *19 Pułk Piechoty „Odsieczy Lwowa” w latach 1919–1939*, Pruszków 2015, s. 82–94; P. Wodtke, *Płock 1939*, Warszawa 2009, s. 49–62; P. Dymek, *59 Pułk Piechoty Wielkopolskiej*, Pruszków 2014, s. 34–37; eadem, *61 Pułk Piechoty*, Pruszków 2017, s. 35–38.

ski (...) z propozycją udania się do lasu w Górkach. Wypatrzył dużo broni. Postanowiliśmy udać się tam następnego dnia. Rzeczywiście, broni było co niemiara. (...) Wziąłem karabin snajperski, dwa pistolety i jeden MP. Dwa karabiny natomiast ukryłem w lesie. Po przyniesieniu do domu, broń wyczyściłem i schowałem w zabudowaniach gospodarczych. Miałem do tego jeszcze kilka granatów obronnych, ukrytych w ogaceniu piwnicy, na podwórzu⁸.

Młodzi konspiratorzy, działający w warunkach okupacyjnych, musieli zachowywać ostrożność; Wiktor ukrywał się przed łapankami i wywózką na przymusowe roboty do Niemiec⁹.

Na przełomie 1939/1940 roku zastępca sekretarza w okupacyjnym Zarządzie Gminy w Dobrzykowie – Czesław Tomaszewski z Jordanowa (pseudonim „Sławek”) zorganizował oddział Polskiego Związku Powstańczego, który potem został włączony do Armii Krajowej. Zagrożony aresztowaniem przez Niemców Tomaszewski, powierzył dowództwo nad drużyną AK w Dobrzykowie Władysławowi Dubielakowi, który przyjął pseudonim „Biały”¹⁰.

Wiktor Sumiński znał od dzieciństwa Dubielaka. Zamieszkiwali w sąsiednich miejscowościach, byli ze sobą zaprzyjaźnieni. W świetle jego wspomnień, dowódca był człowiekiem prawym i bardzo odważnym, toteż budził jego zaufanie. On też wybrał dla Sumińskiego pseudonim „Kropidło”¹¹.

Do oddziału „Białego” należeli wówczas: Stanisław Durma („Brzoza”), Feliks Gajewski („Wrona”) i Władysław Jabłoński z Dobrzykowa, Jan Grzywiński („Szczერba”, „Brzoza”) oraz Michał Leliński z Ludwikowa, Kazimierz Młodziejewski („Kazio”), Sylwester Młodziejewski („Zemsta”) i Marian Tomaszewski („Murzyn”) z Jordanowa, Władysław Ostrowski, Władysław Florkiewicz, Wiktor Sumiński („Kropidło”) i Jan Wasilewski z Koszelówki oraz Jan Gorczycki („Kruk”) i Władysław Zalewski („Władek”) z Grabia Niemieckiego¹².

⁸ Cyt. za: A.M. Wrzesińska, op. cit., s. 193–195.

⁹ Zbiory własne autorki, Życiorys Wiktora Sumińskiego z 15 czerwca 2004 r.

¹⁰ IPNBU 943/33, k. 7–141; A.M. Wrzesińska, op. cit., s. 190–191.

¹¹ Zbiory własne autorki, Relacja Wiktora Sumińskiego z 29 lipca 2017 r.

¹² IPNBU 943/33, k. 140; IPNBU 943/34, k. 227; IPNBU0180/106. t. 1, k. 8–39; A.M. Wrzesińska, op. cit., s. 190–297.

Konspiracyjna placówka AK w Dobrzykowie była jedną z dziewięciu, wchodzących w skład Obwodu ZWZ-AK Gąbin, utworzonego rozkazem nr 8 z 31 grudnia 1941 roku przez komendanta Polskiej Organizacji Zbrojnej Mazowsze III – ppłk. Mieczysława Teodorczyka – „Romana”¹³. Funkcję Komendanta Obwodu pełnił kpt. Antoni Stańczak, pseudonim „Feliks”¹⁴.

W sierpniu 1942 roku dwudziestojednoletni Wiktor Sumiński złożył wspólnie z kolegami z oddziału w lesie góreckim przysięgę, którą odebrał dowódca – Władysław Dubielak. W świetle relacji Jana Górczyckiego, „Dubielak przyjmował przysięgę na trzymany przez niego krzyż. Zaznaczył, że za zdradę jest tylko jedna kara, kara śmierci”¹⁵. Inny z żołnierzy podziemia niepodległościowego, Władysław Zalewski, w następujący sposób zapamiętał okoliczności złożenia przysięgi:

Był sierpień 1942 roku, gdy dowiedziałem się od Jana Grzywińskiego, że Władek Dubielak organizuje oddział Armii Krajowej. Postanowiłem wybrać się na kolejną zbiórkę z Grzywińskim i Sumińskim. Na zbiórce w góreckim lesie było nas kilkunastu. Widziałem tam znanych mi kolegów: Feliksa Gajewskiego i Mariana Tomaszewskiego. Przysięgę przyjmował Władek Dubielak.(...) Wygłosił krótką mowę o zadaniach Armii Krajowej¹⁶.

¹³ Major Mieczysław Teodorczyk, ps. „Roman”, „Miecz”, ur. 28.02.1899 r. w Łodzi, oficer 14. Pułku Piechoty we Włocławku. We wrześniu 1939 r. dowódca 2. kompanii Batalionu Obrony Narodowej „Starogard“ w OW „Wisła“. Ranny pod Sochaczewem, dostał się do niewoli niemieckiej, skąd zbiegł. W 1940 r. utworzył na terenie północnego Mazowsza Polską Organizację Zbrojną. Był komendantem Obwodu Sierpc, a od sierpnia 1941 r. komendantem Okręgu III Mazowsze. Po scaleniu POZ z AK został szefem Wydziału III w sztabie Komendy Podokręgu Północnego. Aresztowany 17 lutego 1943 r. w Warszawie, więziony przy Alei Szuca, w Modlinie, Płocku, Poznaniu, Bydgoszczy, Berlinie. Stracony 4 lutego 1944 r. w Forcie III w Pomiechówku. Awansowany pośmiertnie do stopnia podpułkownika. Zob. na ten temat: W. Brenda, *Aby pamięć o nich nie zginęła*, Sierpc 1997, s. 116–119; <http://martyrologia.wloclawek.pl/miasto-wloclawek>, [dostęp: 09.08.2017].

¹⁴ A.M. Wrzesińska, op. cit. Obwód Gąbin zrzeszał łącznie około 400 konspiratorów, w 11 plutonach, uzbrojonych w 50% w karabiny i pistolety oraz 2 ckm-y i 6 rkm-ów.

¹⁵ IPNBU0180/106. t. 1, k. 8–39; A.M. Wrzesińska, op. cit., s. 190–191.

¹⁶ Ibidem, s. 198.

Wiktor Sumiński włączył się aktywnie w działania oddziału „Białego”, polegające m.in. na przenoszeniu podziemnej prasy okręgowej i centralnej, kolportażu lokalnego pisma „Na Zew”, inicjowaniu pomocy dla aresztowanych i wysiedlonych osób, utrzymywaniu łączności między poszczególnymi drużynami, doskonaleniu umiejętności posługiwania się bronią poprzez uczestnictwo w tajnych ćwiczeniach i zbiórkach, pozyskiwaniu broni i przekazywaniu jej dla partyzantów na terenie Generalnego Gubernatorstwa¹⁷.

O konspiracyjnej działalności „Kropidły” wiedziała mama (ojciec zmarł w 1940 roku) i rodzeństwo. Gwarantowali jednak spotykającym się tu żołnierzom AK pomoc i zaufanie. Przywołany wcześniej Jan Górczycki, podkreślał w relacji z czerwca 1992 roku, iż w domu Sumińskiego lub Grzywińskiego „odbywały się często zbiórki, na które przychodził Władysław Dubielak. Pokazywał, jak posługiwać się i obchodzić z bronią krótką, długą oraz granatami”¹⁸.

O postawie Wiktora Sumińskiego w konspiracji świadczą też wypowiedzi innych kolegów z oddziału. Janusz Puternicki („Wicher”), działający w Obwodzie AK „Gąbin“ zapamiętał „Kropidłę” jako „zdyscyplinowanego, stosującego się do rozkazów żołnierza”. Jan Grzywiński („Brzoza”, „Szczerba”) zaliczył Sumińskiego do grupy najbardziej zaufanych osób, którym można było powierzyć wykonywanie najważniejszych zadań:

Byłem kolporterem prasy podziemnej dla Dobrzykowa. „Feliks” nakazał mi przygotować młodych, pewnych ludzi do ewentualnej mobilizacji, ale bez zaprzysiężenia. Odbyło się to na zasadzie męskiej, poważnej rozmowy o potrzebie służenia Ojczyźnie, gdyby zaszła taka potrzeba. Do tej mojej piątki zaliczyłem Michała Lelińskiego, Wiktora Sumińskiego, Władysława Florkiewicza, Jana Wasilewskiego i Stanisława Durmę. Wszyscy przyjęli moje oświadczenie poważnie, z zachowaniem reguł konspiracji¹⁹.

¹⁷ Ibidem, s. 197–204, 295–298.

¹⁸ Zbiory Kazimierza Rynkiewicza; Relacja Wiktora Sumińskiego z 2013 r.; A.M. Wrzesińska, op. cit., s. 199.

¹⁹ Zbiory własne autorki, Oświadczenie Janusza Puternickiego z 11.09.1991 r.; Oświadczenie Jana Grzywińskiego z 22 sierpnia 1995 r.; Cyt. za: A.M. Wrzesińska, op. cit., s. 191–192.

„Kropidło” i jego koledzy z partyzantki, podjęli próbę udzielenia pomocy rówieśnikom z pokolenia Kolumbów, walczącym w powstaniu warszawskim. Już od wiosny 1944 roku żołnierze AK z oddziału Władysława Dubielaka przygotowywali się do udziału w powstaniu i otrzymali od dowódcy rozkaz, by nie oddalać się od miejsca zamieszkania. Ich postawa była naturalną konsekwencją przynależności do narodu, który odważnie i solidarnie walczył przez cały okres niewoli z okupantem. W sytuacji, gdy do Warszawy zbliżały się oddziały radzieckie, żołnierze Podziemnej Polski pragnęli wystąpić w roli gospodarzy, broniąc niepodległości i przecząc dywersyjnej propagandzie sowieckiej, oskarżającej Armię Krajową o bierność i „stanie z bronią u nogi”²⁰.

W maju 1944 roku żołnierze z oddziału Dubielaka wysłali do Warszawy transportem wiślanym cztery skrzynie z karabinami, pistoletami i amunicją. Jak wspominał Wiktor Sumiński, czekali w pogotowiu na decyzję o wymarszu do stolicy: „Janek Grzywiński powiedział mi, żeby się nie oddalać, bo gdy będzie rozkaz, pójdziemy na pomoc powstańcom. Wkrótce przysłała wiadomość, że Sowieci zatrzymują te oddziały, które szły do Warszawy i rozbrajają je. Rozkaz został więc odwołany”²¹.

Z uwagi na izolowanie przez Rosjan walczących w stolicy oddziałów oraz zatrzymywanie i rozbrajanie śpieszących na pomoc ochotników, nie powiodła się podjęta przez „Kropidłę” i jego kolegów próba marszu na odsiecz powstańcom²².

Wobec wywiezienia przez Niemców w końcu sierpnia 1944 roku dowódcy oddziału – Władysława Dubielaka poza teren Obwodu AK Gąbin do kopania okopów i tworzenia przez okupanta systemu umocnień obronnych w powiecie gostynińskim (m.in. w okolicach Ciechomic, Dębowej Góry, Dobrzykowa, Gąbina i Radziwia), członkowie oddziału skupili się na tajnym opracowaniu dokumentacji umocnień²³.

²⁰ Zob. na ten temat: J. Nowak-Jeziorański, *Kurier z Warszawy*, Kraków 2014, s. 548–560.

²¹ Zbiory Kazimierza Rynkiewicza, Wywiad z Wiktorem Sumińskim z 2013 r.

²² Zbiory własne autorki, Życiorys Wiktora Sumińskiego z 15 czerwca 2004 r.; J. Pawłowicz, op. cit., s. 16.

²³ IPN, BU 0891/613, k.18;943/33, k. 140; J. Szczepański, *Dzieje Gąbina i okolic*, Gąbin–Pułtusk 2013, s. 487–488; A.M. Wrzesińska, op. cit., s. 202–203. W tych

W styczniu 1945 roku, na kilka dni przed wkroczeniem na terytorium powiatu gostynińskiego oddziałów Armii Czerwonej z 1. Frontu Białoruskiego marszałka Żukowa²⁴, powrócił do Dobrzykowa Władysław Dubielak. Wspólnie z kolegami z AK przystąpił do organizowania struktur samorządowych w gminie Dobrzyków i przejęcia przez żołnierzy podziemia niepodległościowego kluczowych stanowisk w administracji samorządowej po zakończeniu wojny, wypełniając tym samym polecenie komendanta Obwodu AK Gąbin – Antoniego Stańczaka²⁵.

Obowiązki wójta gminy w Dobrzykowie objął kolega Sumińskiego z konspiracji – Michał Leliński, natomiast Władysław Dubielak pracował od 22 marca 1945 roku na stanowisku sekretarza urzędu, zaś 23 maja wstąpił do Milicji Obywatelskiej, obejmując wkrótce stanowisko zastępcy komendanta Posterunku MO w Dobrzykowie i prowadząc na polecenie byłego żołnierza AK z Lubelszczyzny – ppor. Henryka Józwiaka, działalność wywiadowczą w strukturach MO i UB powiatu gostynińskiego²⁶.

Pierwsze miesiące długo oczekiwanej wolności przyniosły Wiktorowi Sumińskiemu i jego kolegom z AK rozgoryczenie. Rekwizycja mienia, podpalanie budynków, kradzieże dokonywane przez czerwonoarmistów budziły przerażenie i moralny sprzeciw²⁷.

W pamięci gąbińskiego regionalisty Jana Borysiaka utrwalił się moment wkroczenia Rosjan na obszar powiatu gostynińskiego:

działaniach wyróżnił się przede wszystkim kolega Sumińskiego z konspiracji – Jan Grzywiński. Przygotowane przez Grzywińskiego szkice umocnień zostały wykorzystane w trakcie ofensywy Armii Czerwonej w styczniu 1945 r.

²⁴ Czołgiści z 2. Gwardyjskiej Armii Pancernej gen. płk. Siemiona Bogdanowa przekroczyli teren powiatu gostynińskiego 18 stycznia 1945 r. Zob. na ten temat: E. Szubska-Bieroń, *II wojna światowa i lata okupacji hitlerowskiej (1939–1945) w Gostyninie*, [w:] *Dzieje Gostynina od XI do XXI wieku*, red. B. Konarska-Pabiniak, Gostynin 2010, s. 531–532; J. Szczepański, op. cit., s. 489–506.

²⁵ Ibidem; A.M. Wrzesińska, op. cit., s. 193–204.

²⁶ IPNBU 0891/613, k. 13; B. Zalewska-Opasińska, *Niezłomni z Mazowsza*, „Tygodnik Płocki” 2015, nr 10, s. 21.

²⁷ Zob. na ten temat: J. Borysiak, *54 rocznica wyzwolenia Gąbina*, „Echo Gąbina” 1999, nr 1, s. 1–2; B. Wrzesińska, *Gąbin i gąbinacy w 1945 roku*, Gąbin 2015, s. 18–22.

Wyszliśmy przed bramy, aby powitać wyzwolicieli. Przeraziliśmy się jednak, kiedy siedzący na czołgach niektórzy z żołnierzy, zaczęli kierować karabiny w naszą stronę. Mego wujka, Mariana Kaczyńskiego, ocalała tylko doskonała znajomość rosyjskiego, gdyż młody czołgista, widząc fajkę i obozowe ubranie, wziął go za Niemca. Inny Polak, który palił fajkę, został koło Szczawina zastrzelony. Przestraszeni uciekaliśmy do domów. Ogarnęły nas mieszane uczucia. Cieszyliśmy się z wyzwolenia z niewoli hitlerowskiej, a jednocześnie zaczęliśmy odczuwać lęk przed armią w brunatnych szynelach z czerwonymi gwiazdami na papachach²⁸.

Wraz z Armią Czerwoną wkroczyli do Polski komuniści, wnosząc system prawny tworzony przez sowieckich oficerów. Jak podkreślił prof. Krzysztof Szwagrzyk, „sięgając po władzę w Polsce, komuniści mieli świadomość, że jej zdobycie, a przede wszystkim utrzymanie, nie będzie możliwe bez aparatu przemocy”²⁹.

Już w drugiej połowie stycznia 1945 roku został powołany w Gostyninie Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, którego celem była walka z przeciwnikami władzy komunistycznej. Stanowisko pierwszego szefa PUBP w Gostyninie objął Kazimierz Baran. Jako ostatni pełnił tę funkcję Karol Wyporski³⁰.

Zbudowany na wzorcach sowieckich aparat represji działał na najwyższych obrotach³¹. W domach byłych żołnierzy AK miały miejsce rewizje, wzywano ich do siedziby UB na wielogodzinne przesłuchania, straszono aresztowaniami, wywierano presję na sołtysach w celu uzyskania jak najwyższej ściągalności podatków i kontyngentów³².

²⁸ J. Borysiak, *Gabiński styczeń 1945 roku*, „Echo Gąbina“ 2000, nr 1, s. 1–2.

²⁹ Szerzej na ten temat: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1, 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 7–19, 440–441.

³⁰ Ibidem; J. Szczepański, op. cit., s. 491–493.

³¹ Zob. na ten temat: P. Pleskot, *Tarcza partii i narodu. Kontrwywiad Polski Ludowej w latach 1945–1956. Zarys struktur i wybór źródeł*, Warszawa 2015; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, op. cit.

³² Za przykład powyższych działań może służyć fragment protokołu z posiedzenia Gminnej Rady Narodowej w Dobrzykowie z 12 marca 1947 roku: „Tych sołtysów, którzy ściągali mniej niż 80% podatku przedstawi się do starosty powiatowego”. Archiwum Państwowe w Płocku, Protokoły z posiedzeń Gminnej Rady Narodowej

Tabela nr 1. Kierownictwo Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Gostyninie

Lp.	Imię i nazwisko	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji
1.	Kazimierz Baran	Mateusz		p.o. 26.01–19.12.1945
2.	Feliks Osiecki	Józef		p.o. 15.12.1945–26.05.1946
3.	Eugeniusz Serwiński	Bronisław		p.o. 27.05–09.06.1946
4.	Kazimierz Kuła	Józef	chor.	p.o. 10.06–20.11.1946
5.	Eugeniusz Dobrzyński	Jan		25.10.1946–30.06.1948
6.	Antoni Kluciński	Andrzej		p.o. 01.07.1948–01.09.1950
7.	Bronisław Sowa	Franciszek		p.o. 15.11.1950–14.07.1951
8.	Tadeusz Filipski	Julian		20.10.1951–31.01.1954
9.	Karol Wyporski	Jan		15.04.1954–31.03.1955

Źródło: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1, 1944–1956, red. K. Szważyk, Warszawa 2005, s. 440–441.

Z grona radnych wykluczono wszystkich członków, delegowanych przez koła Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz zawieszono w prawach członkowskich tych, „którzy współpracowali z podziemiem”³³.

Wstrząsem dla Wiktora Sumińskiego i jego kolegów z oddziału, podobnie jak dla polskiej opinii publicznej w kraju i na emigracji, okazały się ustalenia konferencji w Jałcie, zakończonej 11 lutego 1945 roku. Jałtę uznano za symbol zdrady przywódców Zachodu wobec państwa polskiego. W opinii prof. Normana Daviesa „gdy Roosevelt i Churchill jechali w lutym 1945 roku na Krym, Stalin miał już w ręku wszystkie atuty w grze o przyszłość Polski”³⁴.

Oddanie Polski pod kuratelę Stalina oznaczało dla żołnierzy podziemia niepodległościowego zastąpienie okupacji niemieckiej – sowiecką. Jej następstwem było przejście władzy przez komunistów, pod rządami których Polska miała status państwa o ograniczonej suwerenności³⁵.

w Dobrzykowie, sygn. 7, k. 1–21; J. Szczepański, op. cit., s. 502–511.

³³ Na mocy okólnika nr 6/47 Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, z dniem 12 marca 1947 r. ze składu Gminnej Rady Narodowej w Dobrzykowie został wykluczony jedyny radny z PSL-u – Stefan Kołodziejski. Ibidem, k. 17–18. Szerzej na ten temat: R. Turkowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji 1945–1949*, Warszawa 1992, s. 148–149.

³⁴ N. Davies, *Powstanie '44*, Kraków 2007, s. 848.

³⁵ Zob. na ten temat: E. Duraczyński, *Polska 1939–1945. Dzieje polityczne*, Warszawa 1999, s. 573–597; J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945*.

Jak podkreślił we wspomnieniach emisariusz Armii Krajowej – Jan Nowak-Jeziorański, pomimo iż „Stalinowi udało się bez oporu ze strony sojuszników pozbawić Polskę niepodległości (...), w następnych latach Polska odparła zwycięsko próbę ujarznienia umysłów”³⁶. „Kropidło” stwierdził: „Wojna dla jednych się skończyła, ale nie dla wszystkich. Dla nas – nie!”³⁷.

Stosowany przez komunistyczne służby bezpieczeństwa terror i towarzyszące mu bezprawie, konieczność organizowania samoobrony, przyczyniły się do powołania podziemnych struktur Ruchu Oporu Armii Krajowej w powiecie gostyńskim. Ich tworzeniem zajęli się Władysław Dubielak oraz Adam Dubrawski vel Józef Mickiewicz – „Iskra”³⁸.

W opinii Kazimierza Krajewskiego, lokalne struktury Ruchu Oporu Armii Krajowej na Mazowszu wypełniały zaistniałą po rozformowaniu AK pustkę organizacyjną i powstawały „na zasadzie samoorganizowania się środowisk akowskich, nastawionych na kontynuowanie konspiracyjnej pracy wojskowej”³⁹. Działania te pozostawały spójne z ostatnim rozkazem gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka“, nakazującym żołnierzom Armii Krajowej prowadzenie dalszej pracy i działalności „w duchu odzyskania pełnej niepodległości” i wzywającym do bycia „przewodnikami narodu”⁴⁰.

W grudniu 1945 roku, na polecenie członka Wojewódzkiego Sztabu ROAK – ppor. Henryka Józwiaka (ps. „Groźny”), Władysław Dubielak

Od Wersalu do Jalty, Poznań 2014.

³⁶ J. Nowak-Jeziorański, op. cit. s. 555.

³⁷ Zbiory Kazimierza Rynkiewicza, Relacja Wiktora Sumińskiego z 2013 r.; K. Rynkiewicz, *Bili go kilka dni, by wybić mu niepodległość z głowy*, „Gazeta Gryficka” 2013, nr 44, s. 8–9.

³⁸ Adam Dubrawski – żołnierz AK w Okręgu „Nowogródek“, uczestnik operacji „Ostra Brama“, przybył w początkach 1946 r. na teren powiatu gostyńskiego jako repatriant, pod ps. „Józef Mickiewicz“ i zamieszkał we wsi Sady. W czerwcu 1946 r. utworzył liczący 16 osób samodzielny oddział ROAK, prowadząc działalność na obszarze powiatu gostyńskiego i sochaczewskiego. Zob. na ten temat: K. Krajewski, T. Łabuszewski, J. Pawłowicz, *Ruch Oporu Armii Krajowej na Północnym Mazowszu 1945–1954*, [w:] wilczetropy. ipn.gov.pl/dowland/64/37590/ esej, [dostęp: 21.01.2017].

³⁹ Zob. na ten temat: K. Krajewski, *Podziemie poakowskie na Mazowszu*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 1–2 (84–85), s. 44–57.

⁴⁰ Zob. na ten temat: J. Nowak-Jeziorański, op. cit., s. 540.

przyjął pseudonim „Myśliwy” i powołał swych podkomendnych ponownie do walki o niepodległość ojczyzny. W liczącym około 30 żołnierzy oddziale, składającym się z 3 plutonów (ich dowódcami byli: ppor. Leonard Koprowicz – „Gwiazda”, Janusz Puternicki – „Wicher” oraz Adam Jankowski – „Dąb”), znalazł się ponownie Wiktor Sumiński⁴¹.

O motywach, którymi wspomniany Żołnierz Niezłomny się kierował, wstępując do ROAK, świadczy fragment jego wypowiedzi:

Po rozwiązaniu AK, w 1946 roku za pośrednictwem swego kolegi zostałem zwerbowany do organizacji podziemnej Ruch Oporu Armii Krajowej, którą kierował Władysław Dubielak, ps. „Myśliwy”. Działalność wymierzona była przeciwko bolszewizacji Polski przez agenturę radziecką i ich sługusów pod nazwą UBP oraz podtrzymywaniu na duchu Narodu Polskiego⁴².

Uzupełnieniem informacji może być treść oświadczenia złożonego przez Władysława Dubielaka 11 kwietnia 1947 roku, w trakcie ujawnienia przed Wojewódzkim Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie:

Kontakt z nielegalną organizacją ROAK nawiązałem (...) w dniu 25 XII 45 r. przez Józwiaka Henryka, ps. „Groźny”, b. komendanta posterunku MO w Dobrzykowie, który wyjaśnił mi, że jest delegatem z okręgu i zadaniem jego jest zorganizować wszystkich byłych członków AK. (...) Moim obowiązkiem jest dotrzymać przysięgi rządowi londyńskiemu i nadal prowadzić walkę z obcymi rządami. Ja, jako były dowódca drużyny, mam skupić wokół siebie z powrotem swych ludzi⁴³.

⁴¹ IPNBU 943/34, k. 227. Oddział Władysława Dubielaka tworzyli z Dobrzykowa – Stanisław Durma („Brzoza”), Feliks Gajewski („Wrona”), Władysław Jabłoński, Sylwester Młodziejewski („Zemsta”), Tadeusz Skroboszewski („Strzała”), Marian Tomaszewski („Murzyn”), z miejscowości Grabie Nowe – Jan Gorczycki („Kruk”), Sylwester Kopeć, Władysław Zalewski („Władek”), z Koszelówki – Władysław Florkiewicz, Wiktor Sumiński („Kropidło”), ze wsi Zofiówka – Jan Żabka („Chrobry”), Stanisław Pawlikowski („Grom”), ze wsi Golonka – „Listek”, z Gąbina – Leonard Koprowicz („Gwiazda”), Janusz Puternicki („Wicher”), Adam Jankowski („Dąb”), Józef Żółtowski („Szczerba”), Michał Borkowski („Włóczęga”), Tadeusz Leliński („Ryś”), Andrzej Rzepecki („Dąb”), ze wsi Rybie – Lechosław Pawlak („Zawisza”), Eugeniusz Boguszewski („Genek”).

⁴² Zbiory własne autorki, Życiorys Wiktora Sumińskiego z 15 czerwca 2004 r.

⁴³ IPNBU 943/34, k. 227.

W świetle zeznań „Myśliwego”, jego oddział podlegał bezpośrednio Szefowi Sztabu Okręgu – mjr. „Maciejowi”⁴⁴. Formację tworzyli przede wszystkim rolnicy z Dobrzykowa i okolicznych gmin, którzy na co dzień zajmowali się pracami w gospodarstwach rolnych, zaś na rozkaz dowódcy lub jego zastępcy zbierali się w celu przeprowadzenia zaplanowanych akcji. Ich największa częstotliwość miała miejsce przed ogólnonarodowym referendum 30 czerwca 1946 roku oraz ustalonymi na 19 stycznia 1947 roku wyborami do Sejmu Ustawodawczego⁴⁵.

Informację tę potwierdza wypowiedź „Kropidły”: „W 1946 roku prowadziliśmy pewne akcje, ale wszystko odbywało się po kryjomu, z domu, na umówiony czas”⁴⁶.

Wiktor Sumiński uczestniczył wraz z kolegami z oddziału „Myśliwego” w kilku akcjach ekspropriacyjnych⁴⁷ (m.in. na spółdzielnię „Masztalerz” w Łącku, nocą z 27 na 28 września 1946 roku. W czasie akcji zabrano towar o wartości 204 265 zł) oraz w akcjach dywersyjnych, wymierzonych w komunistyczny aparat represji. W ich trakcie żołnierze ROAK pozyskiwali broń i amunicję, rekwirowali pieczętki, blankie ty, doniesienia konfidentów, listy gończe, płaszcze wojskowe, maszyny do pisania, legitymacje służbowe funkcjonariuszy MO i UB.

„Kropidło” brał udział w nocnej akcji z 26 na 27 października 1946 roku pod Gąbinem, kiedy to dokonano napadu na samochód ciężarowy należący do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy, którym przemieszczali się trzej funkcjonariusze UB. Zarekwirowano sorty mundurowe o wartości 123 504 zł, samochód i dwa automaty typu PPSZ⁴⁸.

Uczestniczył również w brawurowym rozbrojeniu placówki MO w Radziwiu (także z 26 na 27 października 1946 r.). Oddział Wład-

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ IPNBU 0180/106 t. 1, k. 1–70; M. Osmałek, *Gostynin w latach 1945–1989*, [w:] *Dzieje Gostynina...*, op. cit., s. 558–562. Instrukcje do podjęcia wymienionych działań „Myśliwy” otrzymywał z Wojewódzkiego Sztabu ROAK, którego członkiem pozostawał ppor. Henryk Józwiak.

⁴⁶ Zbiory Kazimierza Rynkiewicza, Relacja Wiktora Sumińskiego z 2013 r.

⁴⁷ Expropriacja (łac. *expropriatio*) – przymusowe pozbawienie własności. W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1994, s. 144. Oddział „Myśliwego” przeprowadził łącznie 17 akcji ekspropriacyjnych.

⁴⁸ IPNBU 0180/106 t. 1, k. 1–70.



Wiktor Sumiński, ps. „Kropidło”.
Fotografia z końca lat pięćdziesiątych
XX wieku. Ze zbiorów autorki

sława Dubielaka współdziałał wówczas z formacją Adama Dubrawskiego – „Iskry”. Grupa licząca łącznie 25 żołnierzy ROAK, zarekwirowała 18 karabinów różnego typu, erkaem, PPSZ, około 5000 sztuk amunicji, zniszczyła portrety dostojników państwowych, dokumenty, przecięła linie telefoniczne⁴⁹.

Dowódca oddziału, Władysław Dubielak, przedstawił następującą relację z ostatniej z wymienionych akcji:

Samochodem wojewódzkim MO, wraz z trzema milicjantami, udaliśmy się w kierunku Radziwia. Po drodze zatrzymaliśmy jeszcze dwie taksówki i dwa samochody ciężarowe, na które rozdzieliłem swych ludzi, by w razie potyczki z grupą UBP łatwiej się wycofać. Po przyjeździe do Radziwia zatrzymałem samochody przy dworcu kolejowym, milicjantów i pasażerów skupiłem na jeden samochód, pozostawiając dwóch ludzi do pilnowania (...). Z pozostałymi udałem się na posterunek MO, skąd zabraliśmy wszystką broń, tj. RKM niemiecki, PPSZ-ę, około 18 karabinów, maszynę do pisania, radioaparat, kozuch, bluzę wojskową i amunicję. Komendant posterunku, jeden milicjant i trzech ormowców otrzymało chłostę⁵⁰.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ IPNBU943/34, k. 229–230.

W czasie jednej z najważniejszych akcji ekspropriacyjnych, nocą z 11 na 12 października 1946 roku, w Państwowym Zakładzie Maszyn i Urządzeń Rolniczych we Lwówku doszło do dekonspiracji oddziału „Myśliwego“. Dowodzący akcją ppor. Leonard Koprowicz („Gwiazda“), został rozpoznany przez konfidenta UB o pseudonimie „Dąb“, który powiadomił o tym niezwłocznie PUBP w Gostyninie. Następstwem dekonspiracji było aresztowanie przez UB 16 listopada 1946 roku kilku Żołnierzy Niezłomnych, kolegów Sumińskiego: Michała Borkowskiego – „Włóczęgi“, Leonarda Koprowicza – „Gwiazdy“, Janusza Puternickiego – „Wichra“ Adama Jankowskiego – „Dęba“ oraz Józefa Żółtowskiego – „Szczerby“⁵¹. Oddział ROAK „Myśliwego“ został na skutek aresztowania częściowo rozbity.

Nocą, 1 grudnia 1946 roku, w okolicach Golonki koło Gąbina, Wiktor Sumiński podjął wspólnie z kolegami, którzy pozostawali jeszcze na wolności, nieudaną próbę odbicia osadzonych i torturowanych w areszcie PUBP w Gostyninie Żołnierzy Niezłomnych. Pod nieobecność „Myśliwego“, dowództwo nad oddziałem objął ppor. Henryk Józwiak – „Groźny“⁵².

Część z 15-osobowej grupy konspiratorów, w celu zdezorientowania funkcjonariuszy PUBP w Gostyninie, wzięła udział w pozorowanym ataku na ratusz w Gąbinie – siedzibę władz administracyjnych i MO⁵³. Pozostali zgromadzili się na miejscu zaplanowanej akcji, w lesie, w okolicach Golonki, z zamiarem przedostania się do Gostynina i odbicia z aresztu kolegów.

W świetle relacji Wiktora Sumińskiego, dowodzący akcją członek Wojewódzkiego Sztabu ROAK ppor. Henryk Józwiak, wspólnie z dwoma żołnierzami ROAK, zatrzymali najpierw ciężarówkę ze zbożem i skierowali ją na pobocze, a następnie jeep służbowy, którym przemieszczali się funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa z Gostynina.

„Jeden z ubowców, w stopniu podporucznika od razu strzelił Józwiaka

⁵¹ Ibidem, 0180/106 t. 1, k. 1–70; *Ostatnie dni...*, op. cit., s. 1–2; B. Zalewska-Opasińska, *Podporucznik Władysław Dubielak...*, op. cit.; J. Pawłowicz, op. cit.

⁵² IPNBU 0180/106 t. 1, k. 18. Zagrożony aresztowaniem Władysław Dubielak wyjechał wówczas poza Mazowsze.

⁵³ Relacja Feliksa Jankowskiego z Gąbina z 2016 r.



Miejsce śmierci ppor. Henryka Józwiaka (ps. „Groźny“) pod Golonką koło Gąbina. Ze zbiorów Stowarzyszenia „Pro Patria“ w Dobrzykowie

kowi w głowę“. W trakcie wymiany strzałów zginął również funkcjonariusz PUBP w Gostyninie – Jerzy Chrostek⁵⁴.

Szefowi PUBP oraz towarzyszącemu mu funkcjonariuszowi UB udało się uciec, zaś dwóch ubeków poddało się i dobrowolnie oddało broń żołnierzom ROAK, po czym zostali wypuszczeni. Ciało „Groźnego“ członkowie oddziału „Myśliwego“ okryli płaszczem i pochowali w tymczasowej mogile w lesie pod Gąbinem, w pobliżu miejsca akcji⁵⁵. Rankiem, uczestniczący w polowaniu myśliwi z Gąbina natrafili na ślady krwi i świeżo usypany grób⁵⁶.

⁵⁴ IPNBU 0180/106 t. 1, k. 15–18; Zbiory własne autorki; Relacja Wiktora Sumińskiego z Prusimia z 2016 r.

⁵⁵ Zbiory własne autorki, Relacja Wiktora Sumińskiego z Prusimia z 2016 r.

⁵⁶ Ciało „Groźnego“ zostało przewiezione przez UB do Gostynina, sfotografowane i rzucone do dołu kloaczego. Przypuszczalnie szczątki „Groźnego“ spoczywają do dziś na terenie dawnego PUBP, obecnie: Powiatowej Komendy Policji w Gostyninie. Relacja Jacka Pawłowicza z 3 grudnia 2016 r., z uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej, poświęconej ppor. Henrykowi Józwiakowi, na budynku Powiatowej Komendy Policji w Gostyninie; Relacja Feliksa Jankowskiego z Gąbina z 2016 r.

Po tych wydarzeniach Wiktor Sumiński wraz z pozostałymi członkami oddziału (około 10 osób) uczestniczył jeszcze w dwóch akcjach, przeprowadzonych nocą z 28 na 29 grudnia 1946 roku, pod dowództwem „Myśliwego“, który dowiedziawszy się o śmierci Henryka Józwiaka, powrócił na teren powiatu gostynińskiego⁵⁷.

Dalszą działalność oddziału ROAK Władysława Dubielaka przerwały kolejne aresztowania. W dniach 1–14 stycznia 1947 roku, w trakcie obławy UB i KBW, zostali zatrzymani: Stanisław Durma, Feliks Gajewski, Jan Gorczycki, Sylwester Kopeć, Tadeusz Leliński, Andrzej Matuszewski, Stanisław Pawlikowski, Wiktor Sumiński, Marian Tomaszewski, Władysław Zalewski, Jan Żabka⁵⁸.

Ubegy wraz z funkcjonariuszami KBW otoczyli posesję Sumińskich 11 stycznia 1947 roku. W ogrodzie, w piecu od chleba, znaleźli dwa ukryte karabiny. Podejrzewając, że do konspiracji może należeć również brat „Kropidły“, wyprowadzili obydwóch. Jeden z funkcjonariuszy znęcał się nad Wiktorem, drugi – nad bratem. W pamięci Żołnierza Niezłomnego utrwalił się następujący obraz przebiegu aresztowania:

Dowódca kazał obstawić budynki dookoła. Ja już nie miałem żadnej możliwości ucieczki, pozostały tylko pytania i bicie. Najgorsze było to, że bito mnie brezentowymi rękawicami po twarzy i oczach. Krew płynęła po prostu ze łzami. Całą twarz miałem opuchniętą i siną. Chociaż nie widziałem, ale czułem to. (...) Ten, co katował brata, uderzył go kolbą od karabinu w piersi tak, że brat zawył nieludzkim głosem. Był cały blady, z ust płynęła krew. (...) Z tego wszystkiego chciałem się rzucić na tego „czorta“, ale pomyślałem, że będzie źle z rodziną. Dałem spokój⁵⁹.

Następnie ciężarówka z grupą funkcjonariuszy KBW przewiozła Wiktora Sumińskiego do Gąbina, gdzie czekali już na niego ubowcy. Rozpoczęło się „przywitanie”. Jeden z przesłuchujących uderzył Żołnierza Niezłomnego granatem w głowę, a gdy ten zaczął krwawić, polecił mu

⁵⁷ IPNBU 0180/106 t. 1, k. 65–66; 943/34, k. 230–231. Podczas jednej – zarekwirowano towar wartości 3000 zł ze Spółdzielni „Masztalercz“ w Wincentowie (gm. Łąck), w drugiej – pobito sołtysa wsi Wincentów „za aktywne wykonywanie obowiązków“ oraz zabrano mu pistolet i flower.

⁵⁸ Ibidem, k. 8–39; *Ostatnie dni procesu...*, op. cit., s. 1–2.

⁵⁹ Zbiory własne autorki, Relacja Wiktora Sumińskiego z 2016 r.

„zlizać krew” z podłogi. Jak wspominał „Kropidło”, „niektórzy zadawali pytania, ale to męczenie i bicie było po prostu dla nich zabawą. Nie wydałem nikogo”⁶⁰.

Potem przewieziono Sumińskiego do siedziby PUBP w Gostyninie. Tu rozpoczęło się śledztwo i przesłuchania, połączone ze znęcaniem się nad więźniem. Do końca życia na policzku pozostała mu blizna po uderzeniu magazynkiem od automatu w twarz. W podobny sposób przesłuchiowano w piwnicach gostynińskiego UB pozostałych kolegów „Kropidły” z oddziału „Myśliwego”: „Wywieźli nas do Gostynina i tam miała miejsce »młocka«. To był chyba taki warsztat mechaniczny; klucze, młotki – tym się posługiwali. Tłukli Durmę. Gdy mnie zobaczyli, szef UB krzyknął: »Dawaj go tutaj!«. Tamtego wypuścili i mnie zaczęli tłuc. Jak to się odczuwało, tego się nie da opisać”⁶¹.

Kalina Nowacka, córka skatowanego w Gostyninie Józefa Żółtowskiego – „Szczerby” napisała do autorki artykułu:

Pan Sumiński był jednym z piętnastu więzionych w Płocku i sądzonych razem z moim Tatą. (...) Najwcześniej zmarł mój Ojciec, bo w dwa lata po wyjściu z więzienia. Człowiek – wrak ! (...) Kiedy moja mama siedziała też w Gostyninie na UB, poznała te piwnice i tylko dzięki dr. Sadownikowi, wezwanemu do Niej chorej, prawie nieprzytomnej, z zapaleniem płuc, została wypuszczona⁶².

Po kilkumiesięcznym śledztwie, pobycie w areszcie i poddaniu torturom podczas przesłuchań, Wiktor Sumiński został skazany 1 września 1947 roku przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie (posiedzenie wyjazdowe odbyło się w Płocku, przewodniczył kpt. Jerzy Biedrzycki⁶³)

⁶⁰ Ibidem; K. Rynkiewicz, op. cit.

⁶¹ Zbiory własne autorki, Relacja Wiktora Sumińskiego z 2016 r.

⁶² Zbiory własne autorki, List Kaliny Nowackiej do autorki z 29 września 2017 r.

⁶³ Jak ustalił T.M. Płużański (Zob. na ten temat: *Bestie. Mordercy Polaków*, Warszawa 2014, s. 121–122), kpt. Jerzy Biedrzycki, przedwojenny strażnik więzienny, „uczyniony sędzią w ramach awansu społecznego”, wydał 12 wyroków kary śmierci w stosunku do przeciwników politycznych i osobiście niszczył prośby skazanych o ułaskawienie. Był odpowiedzialny m.in. za osądzenie w trybie doraźnym i natychmiastowe wykonanie kary śmierci na czterech żołnierzach AK w miejscowości Ryki, 15 stycznia 1947 r., na 4 dni przed wyborami do Sejmu. Szczegóły mordu opisał J. Ślaski w opracowaniu *Żołnierze wyklęci*, Warszawa 2004.

za „przynależność do ROAK, napad na samochód MO z Bydgoszczy, zamach na funkcjonariuszy UB w Golonce, pobicie sołtysa w Wincentowie, zrabowanie towarów ze spółdzielni »Masztalerz« w Wincentowie oraz przechowywanie broni palnej“ na karę śmierci, zamienioną w wyniku zastosowania ustawy amnestyjnej z 22 lutego 1947 roku⁶⁴ na 15 lat więzienia, pozbawienie praw publicznych i praw honorowych oraz utratę mienia na rzecz Skarbu Państwa⁶⁵.

Wyrok skazujący Sumińskiego na długoletni pobyt w więzieniu zapadł, pomimo zapewnienia obrony, że „proces nie dostarczył aż tak wielkich dowodów przestępstwa (...), a nawet starożytna zasada odwetu nie może tu mieć zastosowania, gdyż nie ma dowodów, które by potwierdzały przypuszczenie, że ludzie ci splamili swe ręce krwią“⁶⁶.

Wystąpienie obrońców było jedynie formalnością, a wyrok wydany przez najbardziej represyjny ze wszystkich sądów wojskowych zapewne uzgodniono wcześniej⁶⁷. Można stwierdzić, że stalinowscy sędziowie i funkcjonariusze posługiwali się prawem w celu zlikwidowania przeciwników ustroju komunistycznego.

Koledzy „Kropidły“ osądzeni zostali również surowo. Trzech z nich: Leonard Koprowicz („Gwiazda“), Janusz Puternicki („Wicher“), Tadeusz Leliński („Ryś“) otrzymało po 15 lat więzienia, trzech kolejnych: Adam Jankowski („Dąb“), Feliks Gajewski („Wrona“), Jan Gorczycki („Kruk“) – po 10 lat pozbawienia wolności. Władysława Zalewskiego („Władka“) skazano na 8 lat więzienia, Jana Żabkę („Chrobrego“) –

⁶⁴ Szeroko na temat ustaw amnestyjnych: *Komunistyczne amnestie 1945–1947 – drogi do legalizacji czy zagłady?*, red. W.J. Muszyński, Warszawa 2012.

⁶⁵ Zbiory własne autorki, Kserokopia zaświadczenia z dnia 13 sierpnia 1991 r. Sądu Wojewódzkiego w Warszawie VII Wydział Karny, sygn. Akt Sr. 946/47; *Ostatnie dni procesu...*, op. cit., s. 1–2.

⁶⁶ Ibidem. Rolę obrońcy pełniła m.in. znana z politycznych procesów mec. Alicja Pinterowa. Inny z obrońców (mec. Szczyciński), prosząc o łagodny wymiar kary dla sądzonych Żołnierzy Niezłomnych, podkreślał, że „u żadnego z nich chęć zysku nie była motorem działania, (...) nigdy nie byli karani i morderstwa nie popełnili“.

⁶⁷ W świetle opinii T.M. Płuzańskiego (Zob. na ten temat: *Bestie. Mordercy Polaków*, op. cit., s. 367–368), lista obrońców musiała być zaakceptowana przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, co potwierdza wypowiedź Józefa Światło: „Dla pewności zatwierdzani są tacy adwokaci, przeciwko którym bezpieka posiada kompromitujące materiały“.



Józef Żółtowski, ps. „Szczerba“.
Fotografia powojenna. Ze zbiorów
Kaliny Nowackiej

na 7 lat, Sylwestra Kopcia – na 5 lat, Michała Borkowskiego („Włóczę-
gę“) – na 1, 5 roku⁶⁸.

Pomimo tymczasowego uniewinnienia (z braku dowodów) Józefa Żół-
towskiego, ps. „Szczerba“, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ska-
zał go wyrokiem z 9 października 1950 roku na 10 lat więzienia za dzia-
łalność konspiracyjną, mającą na celu „zmianę przemocą ustroju Pań-
stwa Polskiego“. Po wyjściu z więzienia 26 marca 1954 roku Żółtowski
spędził w szpitalu 424 dni, a 16 maja 1956 roku, w wieku zaledwie 49 lat
zakończył życie⁶⁹.

Należy podkreślić, iż prokurator przypisywał sądzonym żołnierzom
ROAK „zbrodnie wobec Państwa i Narodu Polskiego“, domagając się
dla Wiktora Sumińskiego oraz Leonarda Koprowicza, Janusza Puternic-
kiego i Tadeusza Lelińskiego, najwyższego wymiaru kary tj. kary śmierci.
Posługiwał się przy tym typową dla ubeckiego aparatu represji retoryką:

Wysoki Sąd ma orzec, czy za zbrodnie, jakie popełnili wobec Państwa Polskiego
i Narodu Polskiego należy im się surowa kara czy pochwała? Czy za zniszczenie
dorobku materialnego zdobytego krwią i potem szlachetnych ludzi pracy w tak
ciężkim okresie powojennym, namiętnością mięśni i mózgu szarych bohaterów frontu

⁶⁸ IPNBU 0180/106 t. 1, k. 8–39; *Ostatnie dni procesu...*, op. cit., s. 1–2. Po zasto-
sowaniu amnestii darowano karę Andrzejowi Matuszewskiemu, Marianowi Toma-
szewskiemu i Stanisławowi Pawlikowskiemu.

⁶⁹ Zbiory własne autorki, *O moim Ojcu Józefie Żółtowskim – cichym bohaterze*.
Relacja córki – Kaliny Nowackiej z 2009 r.

odbudowy, należy się tym oskarżonym kara, czy zapłata. (...) Czy zaprowadzenie terroru, gwałtu na bezbronnych mieszkańcach wsi i miasteczek, na ludziach partii, budujących nową rzeczywistość swoją pracą, na przedstawicielach urzędów i instytucji państwowych, które przyczyniają się do normalizacji stosunków w okresie powojennym, należy się oskarżonym kara czy wdzięczność?⁷⁰

Po upływie prawie siedemdziesięciu lat od procesu, Wiktor Sumiński, odnosząc się do postawy oskarżyciela, stwierdził: „Prokurator ciągle powtarzał: »To on! To on..., to on...!«. Wydawało się, że ten malutki człowieczek, Sumiński, jest gotów przewrócić cały świat!”⁷¹.

W ostatnim słowie, oskarżony Wiktor Sumiński powiedział: „Nie śmiem prosić o łagodny wymiar kary. Zdaję się na łaskę Sądu”⁷².

Andrzej Gawroński (ps. „Andrzej”), jeden z żołnierzy AK, emigrant w Melbourne, napisał w wierszu *Weteranom „Ponurego”*:

Kajać im się kazali po sądach
I za własną tłumaczyć się krew.
Jak psy kryć się musieli po kątach,
W piersiach tłumiąc rozterkę i gniew⁷³.

Przez pierwsze dwa lata „Kropidło“ odbywał karę w więzieniu w Płocku, przez kolejnych pięć – w Centralnym Więzieniu (CW) we Wronkach koło Poznania, przeznaczonym przede wszystkim dla więźniów politycznych, zarówno tych, którzy w ramach podziemia niepodległościowego czynnie walczyli przeciwko komunistycznej władzy, jak i tych, których orężem stała się postawa moralna.

Wiktora Sumińskiego przyjęto do CW we Wronkach 17 listopada 1948 roku. Tu przybywał do jesieni 1953 roku⁷⁴. Jego współtowarzyszem z celi był inżynier Adam Borzobohaty (ps. „Jelita”), wilnianin, absolwent Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim,

⁷⁰ *Ostatnie dni procesu...*, op. cit., s. 1–2.

⁷¹ Zbiory własne autorki, Relacja Wiktora Sumińskiego z 2016 r.

⁷² *Ostatnie dni procesu...*, op. cit., s. 1–2.

⁷³ A. Gawroński, *Weteranom „Ponurego”*, [w:] W. Königsberg, *Droga „Ponurego”*, Warszawa 2011, s. 6.

⁷⁴ Zbiory własne autorki, Życiorys Wiktora Sumińskiego z 15 czerwca 2004 r.

w okresie kampanii wrześniowej podporucznik 19. Pułku Artylerii Lekkiej (w składzie Armii „Prusy”), następnie żołnierz AK Okręgu Nowogródzkiego, aresztowany przez UB w lipcu 1948 roku i skazany na 8 lat więzienia⁷⁵.

Wraz z „Kropidłą” wyrok w więzieniu we Wronkach odbywali także jego koledzy z konspiracji, m.in. Janusz Puternicki („Wicher”) i Feliks Gajewski („Wrona”). W stosunku do więźniów stosowano wyszukane formy przemocy fizycznej i psychicznej. Chcąc złamać ich psychicznie, nie pozwalano im pracować. Często zmieniano im cele⁷⁶.

Po śmierci Stalina, przewieziono Sumińskiego do więzienia o lżejszym rygorze, do Sieradza. Tu skierowano również jego kolegę – Feliksa Gajewskiego. W wyniku amnestii z 27 kwietnia 1956 roku, łagodzącej kary powyżej 10 lat o jedną trzecią, „Kropidle” zmniejszono wyrok do 10 lat⁷⁷.

Należy podkreślić, iż ostatnia z przywołanych ustaw o amnestii była realizowana już w innych realiach politycznych, w okresie tzw. „odwilży”, po śmierci Stalina i ucieczce wicedyrektora Departamentu X Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego – ppłk. Józefa Światły na Zachód.

Jak ustaliła dr Justyna Dudek, prezentowanie na falach Radia Wolna Europa szokujących informacji o bezprawnych działaniach UB w Polsce, wpłynęło na przyspieszenie procesu opuszczenia więzień przez tysiące osób skazanych „za działalność antypaństwową”. Wobec zwalnianych osób stosowano jednak w dalszym ciągu obserwację agenturalną⁷⁸.

⁷⁵ Adam Borzobohaty, ps. „Jelita” był przedwojennym oficerem, zaangażowanym w czasie okupacji w konspirację na Wileńszczyźnie. Po wkroczeniu Sowietów pozostał w podziemiu. Współpracował z płk. Antonim Olechnowiczem (ps. „Pohorecki”). Po pobycie w więzieniu we Wronkach i Rawiczu (gdzie spotkał się z bratem – Wojciechem Borzobohatym, ps. „Wojan”), wyszedł w 1954 r. na wolność. Zob. na ten temat: K. Rajska, *Wilczęta 2. Rozmowy z dziećmi Żołnierzy Wyklętych*, Lublin 2015, s. 121–142; K. Rynkiewicz, *Adam Borzobohaty był dyrektorem zakładu w Prusimiu*, „Tygodnik Łobeski” z 30 listopada 2013 r.

⁷⁶ Zbiory własne autorki; Relacja Barbary Dubielak i Henryki Cholewińskiej z 8 marca 2018 r. oraz 26 czerwca 2018 r.

⁷⁷ Zbiory własne autorki, Kserokopia zaświadczenia Sądu Wojewódzkiego w Warszawie VII Wydział Karny z 13 sierpnia 1991 r., sygn. akt: Sr. 946/47; Kserokopia oświadczenia świadka – Feliksa Gajewskiego z 1992 r.

⁷⁸ Zob. na ten temat: J. Dudek, *Amnestia jako środek walki aparatu bezpieczeństwa z podziemiem niepodległościowym na przykładzie Lubelszczyzny*, [w:] *Komunistyczne amnestie...*, op. cit., s. 230–235.

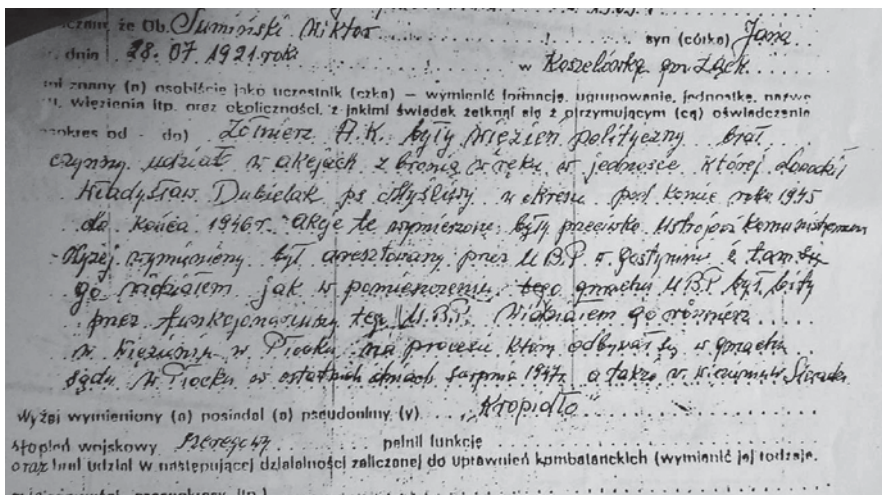
Po opuszczeniu więzienia w Sieradzu 11 stycznia 1957 roku, Wiktor Sumiński przebywał kilka miesięcy u brata, po czym nawiązał kontakt z byłym współwięźniem z celi z Wronek – ppor. Adamem Borzobohatym, który po rewizji wyroku wyszedł w grudniu 1954 roku na wolność.

W 1957 roku inż. Borzobohaty otrzymał pracę w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym w Barzkowicach, a następnie – na stanowisku dyrektora – w Stacji Oceny Odmian w Prusimiu koło Reska. Zapropo- nował Wiktorowi Sumińskiemu przyjazd na Pomorze Zachodnie i pracę w Barzkowicach.

Sumiński skorzystał z pomocy Adama Borzobohatego, podejmując pracę w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym w Barzkowicach. W li- ście z 15 września 1957 roku do Feliksa Gajewskiego relacjonował, jak upływały mu pierwsze miesiące życia na wolności:



Feliks Gajewski, ps. „Wrona”. Ze zbiorów Henryki Cholewińskiej



Fragment oświadczenia Feliksa Gajewskiego z 1992 roku, dotyczącego działalności Wiktora Sumińskiego. Ze zbiorów własnych autorki

Ja pracuję od początku w dziale roślinnym, w doświadczalnictwie. Pracuje nas kilka osób: magister Borzobohaty, jako kierownik, następnie jedna kobieta jako technik doświadczalny i do pomocy mamy teraz praktykantki (...). Do kościoła mam niedaleko. Tu prawie na każdej wsi jest mały kościółek. Ksiądz przyjeżdża kolejno odprawiać Msze Św. Kino jest w następnej wiosce (dwa km). Do majątku naszego przyjeżdża w soboty, a u siebie w niedzielę wyświetla filmy. Latem organizowano wycieczki: nad morze, do lasu, do jeziora, samochodem ciężarowym lub ciągnikiem. (...) Tu trochę więcej świat prześwieca, „przez deski“ niż u nas na Koszelówce, ale jest i nudy немало, zwłaszcza w niedziele i święta nie można znaleźć tego zadowolenia, jakiego się pragnie. Ale jakoś się żyje. Cieszę się, że mam pracę, wcale nie najgorszą (...) i zawsze ta nadzieja lepszej przyszłości dodaje otuchy⁷⁹.

Po półrocznym okresie zatrudnienia w Barzkowicach, Wiktor Sumiński podjął pracę na etacie magazyniera w Stacji Oceny Odmian w Prusimiu, gdzie przeniósł się również inż. Borzobohaty. Tu Sumiński osiedlił się i założył rodzinę. Żona Zyta pochodziła z dawnego województwa stanisławowskiego⁸⁰.

⁷⁹ Zbiory Henryki Cholewińskiej; List Wiktora Sumińskiego do Feliksa i Ireny Gajewskich z 15 września 1957 r.

⁸⁰ Zbiory własne autorki, List Wiktora Sumińskiego z 20 lutego 2015 r.; K. Rynkiewicz, op. cit.



Wiktor Sumiński z żoną – Zytą. Koniec lat pięćdziesiątych XX wieku.
Ze zbiorów rodzinnych

Mając pracę i stałe wynagrodzenie, „Kropidło“ nie zapominał o kolegach, których sytuacja materialna była trudniejsza. Wzruszającym świadectwem troski o ich los jest fragment kolejnego listu do Feliksa Gajewskiego:

Drogi Przyjacielu ! Chcę Cię powiadomić, że 9-tego, to jest w piątek wysłałem pięćset złotych na Twój adres. (...) Miałem zamiar wysłać ci więcej, liczyłem, że otrzymam z Barzkowic premię za ostatnie cztery miesiące, ale do tej pory jej nie dostałem. Powoli przyzwyczajam się do prusimskiego otoczenia. Pracy mam wiele. Nie znaczy to, żebym pracował wysiłkiem swoich mięśni, ale czasem trzeba się nabiegać i dobrze głowy nałamać, by nie zrobić pomyłki w obliczeniach⁸¹.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych przełożony Wiktora Sumińskiego, inż. Adam Borzobohaty zrezygnował z funkcji dyrektora Stacji Oceny Odmian w Prusimiu i wyjechał do Bydgoszczy, podejmując pracę w Wojewódzkim Biurze Geodezji i Urządzeń Rolnych. W czerwcu 2014

⁸¹ Zbiory Henryki Cholewińskiej, List Wiktora Sumińskiego do Feliksa Gajewskiego z 11 maja 1958 r.

roku jego córka – dr Kalina Borzobohata z Torunia podzieliła się wspomnieniami o Wiktorze Sumińskim w komentarzu do artykułu redaktora Kazimierza Rynkiewicza: „Bardzo dziękuję za artykuł przybliżający postać P. Wiktora, którego znałam osobiście, mieszkając z Rodzicami w Prusimiu. W tamtych czasach nikt o przejściach w więzieniu PRL nie opowiadał, więc nie wiedziałam, jak bohaterskim Człowiekiem jest P. Wiktor. Pamiętam tylko bliznę na Jego policzku”⁸².

W latach siedemdziesiątych Wiktor Sumiński musiał ustąpić z funkcji magazyniera, gdy odmówił zapisania się do PZPR. Przez kolejnych 13 lat (do emerytury) pracował na stanowisku stróża nocnego⁸³.

Gdy odwiedzał rodzinne strony i grób rodziców, spotykał się z Żołnierzami Wyklętymi, którzy po odbyciu wyroku powrócili do domów, m.in. z Feliksem Gajewskim („Wroną“) i Januszem Puternickim („Wi-chrem“)⁸⁴.

Odwiedził również mamę dowódcy oddziału – Annę Dubielak. Tak wspominał spotkanie z mamą „Myśliwego”, które miało miejsce w domu Feliksa Gajewskiego: „Widziałem się z mamą Władka, »Myśliwego«, u Gajewskiego. Wspominała o swoim Synu. Mówiła, że zginął za Ojczyznę, chociaż widziałem, że wstrzymuje łzy. Kobieta odważna, silna...”⁸⁵.

„Kropidło“ nigdy nie należał do ZBoWiD-u. Skazany przez komunistyczny aparat represji na szykany, aresztowanie, długoletni pobyt w więzieniu, żył w zapomnieniu na Pomorzu. Nie zapraszano go na lokalne uroczystości patriotyczne, do 2016 roku nie uhonorowano oficjalnie żadnym odznaczeniem państwowym wysokiej rangi.

4 kwietnia 1990 roku Wiktor Sumiński został przyjęty do Stowarzyszenia Polskich Byłych Więźniów Politycznych, zaś 11 listopada 1993 roku Zarząd Główny Krajowego Związku Weteranów Walk 1939–1989 nadał mu Order Męczeństwa i Zwycięstwa⁸⁶.

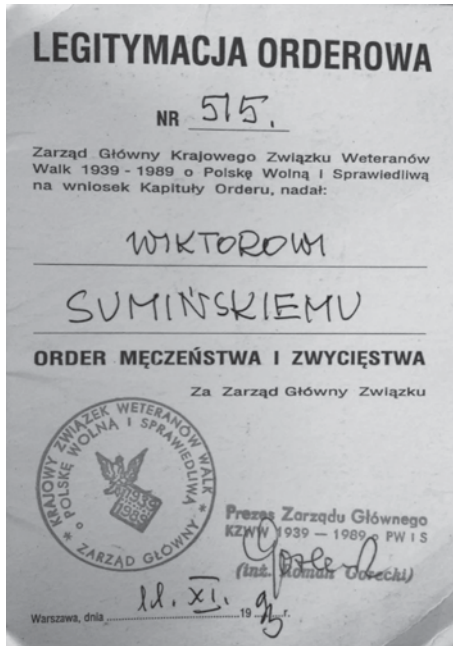
⁸² <http://www.wppp.pl/artukul.php?id=1384199163&gaz=tl> [dostęp: 28.02.2018]. Dr Kalina Borzobohata, znany chirurg z Torunia, zmarła w sierpniu 2016 r.

⁸³ Zbiory własne autorki, Życiorys Wiktora Sumińskiego z 15 czerwca 2004 r.; K. Rynkiewicz, *Bili go kilka dni...*, op. cit.

⁸⁴ Relacja Henryki Cholewińskiej i Barbary Dubielak z 29 lipca 2017 r.

⁸⁵ Zbiory własne autorki, Relacja Wiktora Sumińskiego z 2016 r.

⁸⁶ Zbiory własne autorki, Kserokopia legitymacji orderowej nr 515 z 11.11.1993 r. Wiktora Sumińskiego.



Kserokopia legitymacji orderowej Orderu Męczeństwa i Zwycięstwa Wiktora Sumińskiego. Ze zbiorów własnych autorki

13 sierpnia 1991 roku Sąd Wojewódzki w Warszawie VIII Wydział Karny stwierdził, iż „Wiktor Sumiński przebywał w więzieniu za działalność polityczną związaną z walką o suwerenność i niepodległość”.

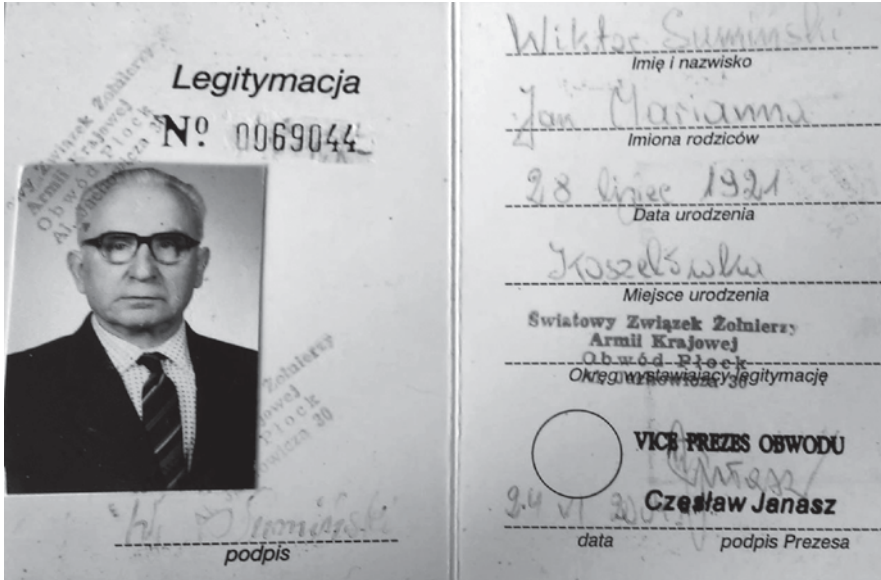
Powyższe postanowienie Sądu stworzyło możliwość podjęcia działań o unieważnienie wyroku skazującego, a tym samym przywrócenie Żołnierzowi Niezłomnemu godności.

13 maja 1994 roku, na mocy postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Płocku, wyrok z 1 września 1947 roku skazujący byłego żołnierza ROAK został unieważniony ze względu na przynależność do organizacji, „która miała na celu walkę o niepodległy byt Państwa Polskiego”⁸⁷. Możliwość ubiegania się o rehabilitację stwarzała ustawa z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego⁸⁸.

15 kwietnia 2004 roku „Kropidło“ wstąpił do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, natomiast 7 grudnia 2011 roku został wyróż-

⁸⁷ Ibidem; Kserokopia postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Płocku z dnia 13 maja 1994 r.

⁸⁸ Dziennik Ustaw 1991, nr 34, poz. 149.



Legitymacja Wiktora Sumińskiego – członka Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Ze zbiorów rodzinnych

niony przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Medalem „PRO MEMORIA“ za „wybitne zasługi w utrwalaniu pamięci o ludziach i ich czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu“⁸⁹.

W 2013 roku losy Wiktora Sumińskiego opisał w swoim artykule redaktor Kazimierz Rynkiewicz z „Tygodnika Łobeskiego”⁹⁰. Rok później kontakt z Żołnierzem Niezłomnym nawiązała autorka niniejszego artykułu. Owocem kilkuletniej korespondencji z Wiktorem Sumińskim stały się kolejne artykuły, przybliżające postać „Kropidły” na terenie jego „małej ojczyzny”. Został też otoczony opieką przez młodzież ze Stowarzyszenia „Pro Patria – Lokalni Patrioci“ z Dobrzykowa⁹¹.

⁸⁹ Zbiory własne autorki, Kserokopia dyplomu Medalu „PRO MEMORIA“ nr 1854/KU/11 z 7 grudnia 2011 dla Wiktora Sumińskiego; Kserokopia legitymacji Wiktora Sumińskiego, poświadczająca przynależność do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Dokument wydany 24 czerwca 2004 r.

⁹⁰ Zob. na ten temat: K. Rynkiewicz, *Bili go kilka dni...*, op. cit.; idem, *Adam Borzobohaty był dyrektorem zakładu w Prusimiu*, op. cit.

⁹¹ Zob. na ten temat: B. Zalewska-Opasińska, *Niezłomni z Mazowsza*, op. cit.; eadem, *Wiktor Sumiński – jeden z ostatnich Żołnierzy Wyklętych*, op. cit.



Zyta i Wiktor Sumińscy w 2016 roku, podczas spotkania z młodzieżą ze Stowarzyszenia „Pro Patria“ z Dobrzykowa. Ze zbiorów Stowarzyszenia „Pro Patria“

Członkowie Stowarzyszenia „Pro Patria“ kilkakrotnie odwiedzili weterana walk o niepodległość i przez kilka lat organizowali wśród przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych akcje „Kartka dla weterana“ oraz „Serce za odwagę“, polegające na wysyłaniu kart z życzeniami świątecznymi i urodzinowymi dla Wiktora Sumińskiego⁹².

„Kropidlę” otoczyło opieką grono oficerskie z 12. Brygady Zmechanizowanej im. gen. Józefa Hallera w Szczecinie. Major Maciej Paul, kpr. Piotr Maletka z garnizonu w Stargardzie, wspólnie z dziennikarzami Radia Szczecin, stali się inicjatorami społecznej akcji charytatywnej „Operacja Echo“, dzięki której zakupiono Żołnierzowi Niezłomnemu dostosowane do jego potrzeb aparaty słuchowe i przeprowadzono remont jego mieszkania⁹³. Podjęte działania sprawiły, iż weteran walk poczuł się potrzebny, a warunki jego życia uległy poprawnie.

⁹² Zbiory Szkoły Podstawowej w Dobrzykowie, Kronika szkolna z lat 2015–2018; R. Stefaniuk, *Serce dla Żołnierza Niezłomnego*, „Nasz Dziennik“ z 23 lipca 2015 r.

⁹³ Zob. na ten temat: A. Urbanek, *Operacja ECHO nie zwalnia tempa*, <http://twoje-radio.fm/news.php?readmore=991>, [dostęp: 11.06.2018].



Ppor. Wiktor Sumiński w gronie organizatorów akcji charytatywnej „Operacja Echo“. Od lewej: mjr Maciej Paul, kpr. Piotr Maletka, Bogdan Ścibut – Dyrektor Generalny MON, poseł Michał Jach. Resko, 29 lipca 2017 r. Ze zbiorów Kazimierza Rynkiewicza

Wiktor Sumiński stał się również jednym z bohaterów konferencji naukowej poświęconej Żołnierzom Niezłomnym, która miała miejsce w marcu 2017 roku w Szkole Podstawowej im. Obrońców Dobrzykowa z 1939 r. w Dobrzykowie oraz filmu dokumentalnego z 2016 roku *Historia o Was już nie milczy*, w reżyserii ks. Grzegorza Mierzejewskiego.

W kwietniu 2016 roku Wiktor Sumiński otrzymał awans na stopień podporucznika w stanie spoczynku i został uhonorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz prawem do noszenia munduru. Wręczający odznaczenie Minister Obrony Narodowej – Antoni Macierewicz skierował do Żołnierza Niezłomnego następujące słowa: „Z najwyższymi wyrazami uznania, szacunku i podziwu proszę przyjąć ten Krzyż Kawalerski Orderu Polonia Restituta, bo nikt bardziej nie jest go godny, jak ten, kto walczył o niepodległość”⁹⁴.

⁹⁴ <http://radioszczecin.pl/1,336792,operacja-echo-wiktor-suminski-odznaczony>, [dostęp: 04.05.2018].

Podporucznik Wiktor Sumiński pozostał do końca życia bardzo skromnym, prawym człowiekiem, wiernym ideałom, które wybrał w młodości. Nigdy nie uważał się za bohatera. Jak zapamiętał opiekujący się nim przez ostatnie lata Janusz Piskorowski (bratanek Zyty Sumińskiej), „największą radość sprawiło mu nie to, że młodzi odkryli w nim bohatera, ale że mógł powiedzieć, iż jego koledzy byli bohaterami”⁹⁵.

Chętnie dzielił się wspomnieniami z młodym pokoleniem, odpowiadał z radością na listy, które otrzymywał z rodzinnych stron. W 2015 roku napisał do autorki artykułu:

Marzeniem moim było, aby jeszcze raz odwiedzić swoje rodzinne strony. Odwiedzić kościółek w Dobrzykowie, cmentarz, gdzie spoczywa prawie cała moja Rodzina, ale muszę się pogodzić ze swoją słabością. Los jest nieubłagany. Cięższy mnie to, że młodsze pokolenie pamięta o nas żyjących i o tych, którzy odeszli do wieczności. Oby dobry Bóg pomagał Wszystkim, czasami w ciężkich chwilach, a Matka Boska w Cudownym Obrazie otaczała Was swoją Świętą Opieką⁹⁶.

Swoją postawą inspirował innych do czynienia dobra. Zachował godność i honor w najtrudniejszych sytuacjach, poświadczając swoim życiem prawdziwość łacińskiej sentencji: *verba docent, exempla trahunt* – słowa uczą, przykłady pociągają.

Nie dziwi więc, że gdy 29 lipca 2017 roku ppor. Wiktor Sumiński obchodził 96 urodziny, liczne grono przyjaciół przybyło do niego z życzeniami i spontanicznie zorganizowało mu urodzinowe przyjęcie.

W trakcie sprawowanej w Jego intencji Mszy św. w świątyni pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP w Resku, ks. kan. Marian Kaptur, przywołał fragmenty biografii „Kropidły“, podkreślając jego udział w walce o niepodległość ojczyzny. Poczet sztandarowy wystawił 14. Batalion Ułanów Jazłowieckich z 12. Brygady Zmechanizowanej w Szczecinie oraz Grupa Rekonstrukcji Historycznej 12. Pułku Ułanów Podolskich.

Jubilat został odznaczony przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Medalem „PRO PATRIA“ i przyjął życzenia od Szefowej Kancelarii Prezydenta RP – minister Haliny Szymańskiej, posła

⁹⁵ Zob. na ten temat: <http://lobez24.pl/article/1098/w-resku-pochowano-zolnierza-wykletego-ppor-wiktora-suminskiego-ps-kropidlo/>, [dostęp: 25.06.2018].

⁹⁶ Zbiory własne autorki, List Wiktora Sumińskiego z 20 lutego 2015 r.



Statuetkę wraz z życzeniami w imieniu mieszkańców rodzinnej Ziemi Gostynińskiej przekazała ppor. Wiktorowi Sumińskiemu autorka artykułu. Resko, 29 lipca 2017 roku. Ze zbiorów własnych autorki

Michała Jacha, Ministra Obrony Narodowej – Antoniego Macierewicza i Biskupa Polowego Wojska Polskiego – Józefa Guzdkę (w ich imieniu życzenia wraz z ryngrafem przekazał Dyrektor Generalny MON – Bogdan Ścibut), wojewody zachodniopomorskiego – Marka Andrzeja Subocza, inicjatorów „Operacji Echo”: mjr. Macieja Paula i kpr. Piotra Maletki, władz samorządowych, redaktora Kazimierza Rynkiewicza, druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Resku, dziennikarzy, radnych, córek Żołnierzy Niezłomnych z oddziału ROAK: Barbary Dubielak i Henryki Cholewińskiej, dyrektor Szkoły Podstawowej w Dobrzykowie – Bogumiły Zalewskiej-Opasińskiej, młodzieży ze Stowarzyszenia „Pro Patria” oraz licznie zgromadzonych przyjaciół z Reska, Szczecina, Nowogardu, Gryfic i Czaplinka⁹⁷.

Słuchając wspomnień Żołnierza Niezłomnego, nikt z nas nie przypuszczał, że jest to ostatnie z Nim spotkanie.

⁹⁷ Zob. na ten temat: K. Rynkiewicz, *96 urodziny ppor. Wiktora Sumińskiego*, www.resko24.pl/aktualnosci/1854-96-urodziny-ppor-wiktora-suminskiego, [dostęp: 05.05.2018]; www.wojsko-polskie.pl/pl/articles/z-zycia-wojska-s/96-urodziny-ppor-wiktora-suminskiego-o/2017-07-29/, [dostęp: 05.05.2018].



W pierwszym rzędzie od lewej: Łukasz Strzelecki – prezes Stowarzyszenia „Pro Patria”, Henryka Cholewińska – córka Feliksa Gajewskiego, Barbara Dubielak – córka Janusza Puternickiego i autorka artykułu. Resko, 29 lipca 2017 r. Ze zbiorów własnych autorki

4 marca 2018 roku ppor. Wiktor Sumiński odszedł na wieczną wartę. Uroczystości pogrzebowe miały miejsce 8 marca w Resku. Poprzedziła je Msza św. w świątyni w Resku, z udziałem przedstawicieli Sejmu, władz wojewódzkich, lokalnych władz samorządowych, licznie zgromadzonych mieszkańców Reska i okolic, wolontariuszy z „Operacji Echo“ oraz delegacji z Ziemi Gostynińskiej, gdzie się urodził i został wychowany dla Polski.

List do uczestników uroczystości pogrzebowej skierował Prezydent RP Andrzej Duda, podkreślając skromność i gotowość do służby Ojczyźnie ppor. Wiktora Sumińskiego:

Odprowadzamy na miejsce wiecznego spoczynku żarliwego patriotę, człowieka skromnego, a zarazem oddanego sprawie wolności Ojczyzny. (...) Żegnamy Go z należnymi honorami w uznaniu dla jego działalności i patriotyzmu, dla niezłomnej wierności Ojczyźnie, której nie zniweczyły ani wydany na Niego wyrok śmierci, ani próby skazania, jak wszystkich Żołnierzy Wyklętych, na zapomnienie⁹⁸.

⁹⁸ List został odczytany przez wicewojewodę zachodniopomorskiego – Marka

Słowo pożegnalne w imieniu Ministra Obrony Narodowej – Mariusza Błaszczaka wygłosił poseł Michał Jach, a w imieniu społeczności lokalnej – burmistrz Reska – Arkadiusz Czerwiński: „Przez wiele lat nie mieliśmy świadomości, że wśród nas żyje człowiek z życiorysem niezwykłym. Cichy i skromny (...) dochował wierności żołnierskiej przysiędze i walczył o wolność i niepodległość naszej ojczyzny do końca. Zapłatą był ból, cierpienie i wieloletnie więzienie”⁹⁹.

W ostatniej drodze ppor. Wiktorowi Sumińskiemu towarzyszyli zaprzyjaźnieni z Nim żołnierze z 12. Brygady Zmechanizowanej ze Stargardu. W ich imieniu pożegnanie odczytał współinicjator akcji charytatywnej „Operacja Echo” – kpr. Piotr Maletka, parafrazując w zakończeniu fragment wiersza ks. Jana Twardowskiego: „Śpieszmy się doceniać Bohaterów. Tak szybko odchodzą”¹⁰⁰.

W pamięci uczestników żałobnej liturgii utrwaliły się zapewne bardzo osobiste refleksje red. Kazimierza Rynkiewicza:

Wiktor Sumiński natrudził się, zmagając się całe życie z przeróżnymi trudnościami. Jednak te trudności nie zmogły go i nie pokonały. Nie narzekał i nie skarżył się, co dzisiaj jest dość powszechną postawą. Co Go ocaliło? Myślę, że silna wiara w Boga i wybory podejmowane na własną odpowiedzialność. (...) Pomimo wielu nacisków płynących z zewnątrz, okazał się kapsułą czasu, która przez ponad pół wieku jakże burzliwego, przechowała podstawowe wartości jasnego osądu spraw i ludzi. Gdy się dla nas otworzyła, okazała się skarbnicą wiedzy i źródłem siły dla następnego pokolenia wolnych i dumnych Polaków¹⁰¹.

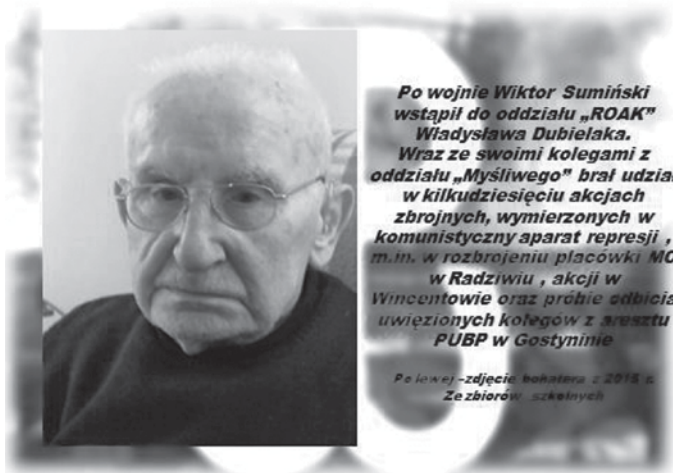
Historia Wiktora Sumińskiego nie kończy się wraz z jego śmiercią. Warto podkreślić, że w gronie zaprzyjaźnionych z Żołnierzem Niezłomnym inicjatorów „Operacji Echo”, władz samorządowych Reska i miejscowego społeczeństwa zrodziła się inicjatywa utworzenia Izby Pamięci Narodowej, w której zostaną zgromadzone i udostępnione zwiedzającym pamiątki po ppor. Wiktorze Sumińskim.

Subocza. Zob. na ten temat: <http://lobez24.pl/article/1098/w-resku-pochowano-zolnierza-wykletego-ppor-wiktora-suminskiego-ps-kropidlo/>, [dostęp: 25.06.2018].

⁹⁹ Ibidem.

¹⁰⁰ Ibidem.

¹⁰¹ Zbiory Kazimierza Rynkiewicza.



Fragment prezentacji Marty Falkowskiej. Ze zbiorów Szkoły Podstawowej w Dobrzykowie

Skazany przez komunistyczne władze na śmierć i zapomnienie, stygmatyzowany przez peerelowskie sądy „jako bandyta i zdrajca“, żołnierz podziemia niepodległościowego stał się dla młodego pokolenia ikoną wartości, które pozostają zawsze ważne i aktualne.

Biografia „Kropidły“ zainspirowała Martę Falkowską, uczennicę kl. VII Szkoły Podstawowej w Dobrzykowie do przygotowania o Nim w 2018 roku prezentacji na VI Konkurs Historyczny „Źródła historyczne – kulturowym bogactwem narodu. Drogi do Niepodległości“, zorganizowany przez Archiwum Państwowe w Płocku. Autorka prezentacji otrzymała jedną z głównych nagród.

Dwa lata wcześniej dwaj uczniowie wspomnianej szkoły: Dawid Kwasiborski i Kacper Ziółkowski opracowali komiks, którego treść stanowiły losy ppor. Wiktora Sumińskiego. Praca została zgłoszona na konkurs „Epizody z najnowszej historii Polski“, organizowany przez Instytut Pamięci Narodowej.

Liczny udział przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, uczniów, żołnierzy, delegacji różnych instytucji, społeczeństwa, młodzieży i przyjaciół w ostatniej drodze ppor. Wiktora Sumińskiego, a także przywołane przykłady zainteresowania losami „Kropidły“ przez najmłodsze pokolenie świadczą, że historia o Żołnierzach Niezłomnych już „głucho nie milczy“.

Wiktor Sumiński walczył o suwerenność Polski i do tej suwerenności nas przybliżył. Jego życie – to świadectwo wierności żołnierskiej przysiędze, w służbie Bogu, Honorowi i Ojczyźnie. Z postawą ppor. Wiktora Sumińskiego w pełni harmonizują słowa przywołane jako motto tego artykułu: „Piękni ludzie nie biorą się znikąd“. Mamy szczęście, że dane nam było Ich spotkać.

Bogumiła Zalewska-Opasińska

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

BU0180/106. t. 1, k. 1–70; 01251/2555165/III; BU 0891/613, k. 1–18; BU943/8, k. 1–627; BU 943/33, k. 7–141; BU 943/34, k. 227–231.

Archiwum Państwowe w Płocku

Protokoły z posiedzeń Gminnej Rady Narodowej w Dobrzykowie, sygn. 7.

Zbiory Izby Pamięci Narodowej w Dobrzykowie

Kroniki Szkoły Podstawowej w Dobrzykowie z lat 1969–2018.

Zbiór fotografii z lat 1969–2018.

Zbiór prezentacji konkursowych z lat 2016–2018.

Zbiory prywatne Henryki Cholewińskiej

Listy Wiktora Sumińskiego do Feliksa Gajewskiego z lat 1957–1959.

Zbiór fotografii rodzinnych z lat 1945–1993.

Zbiory prywatne Kazimierza Rynkiewicza

Relacja Wiktora Sumińskiego z 2013 r.

Zbiór fotografii z lat 2013–2018.

Zbiory własne autorki

Korespondencja pomiędzy Wiktorem Sumińskim a dyrektorem szkoły Podstawowej w Dobrzykowie – Bogumiłą Zalewską-Opasińską z lat 2013–2018.

Kserokopia dyplomu Medalu „PRO MEMORIA“ nr 1854/KU/11 z 7 grudnia 2011 r. dla Wiktora Sumińskiego.

Kserokopia legitymacji orderowej nr 515 z 11 listopada 1993 r. Wiktora Sumińskiego.

Kserokopia legitymacji żołnierza Armii Krajowej Wiktora Sumińskiego.

Kserokopia oświadczenia Janusza Puternickiego z 11 września 1991 r. oraz oświadczenia Jana Grzywińskiego z 22 sierpnia 1995 r.

Kserokopia postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Płocku z 13 maja 1994 r.

Kserokopia zaświadczenia z 13 sierpnia 1991 r. wydanego przez Sąd Wojewódzki w Warszawie VII Wydział Karny, sygn. akt: SR. 946/47.

List Kaliny Nowackiej do autorki z 29 września 2017 r.

O moim Ojcu Józefie Żółtowskim – cichym bohaterze. Wspomnienie Kaliny Nowackiej z Torunia, z 2009 r.

Relacja Barbary Dubielak z 4 marca 2018 r.

Relacja Henryki Cholewińskiej z 4 marca 2018 r. oraz z 26 czerwca 2018 r.

Relacja Feliksa Jankowskiego z Gąbina z 2016 r.

Relacja Wiktora Sumińskiego z 2016 r. oraz 2017 r. Teksty autoryzowane.

Zbiór fotografii z lat 1945–2018.

Życiorys Wiktora Sumińskiego z 15 czerwca 2004 r.

Opracowania

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1, 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.

Brenda W., *Aby pamięć o nich nie zginęła*, Sierpc 1997.

Ciechanowski K., *Armia „Pomorze” 1939*, Warszawa 1983.

Davies N., *Powstanie ‘44*, Kraków 2007.

Dudek J., *Amnestia jako środek walki aparatu bezpieczeństwa z podziemiem niepodległościowym na przykładzie Lubelszczyzny*, [w:] *Komunistyczne amnestie 1945–1947 – drogi do legalizacji czy zagłady?*, red. W.J. Muszyński, Warszawa 2012, s. 230–235.

Duraczyński E., *Polska 1939–1945. Dzieje polityczne*, Warszawa 1999.

Dymek P., *59 Pułk Piechoty Wielkopolskiej*, Pruszków 2014.

Dymek P., *61 Pułk Piechoty*, Pruszków 2017.

Gawroński A., *Weteranom „Ponurego”*, [w:] W. Königsberg, *Droga „Ponurego”*, Warszawa 2011.

Karski J., *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jałty*, Poznań 2014.

Komunistyczne amnestie 1945–1947 – drogi do legalizacji czy zagłady?, red. W.J. Muszyński, Warszawa 2012.

Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1994.

Krajewski K., *Podziemie poakowskie na Mazowszu*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 1–2 (84–85), s. 44–57.

Matikaszwili M., *Z działań 19 pp pod Płockiem*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1977, nr 4, s. 336–346.

Nowak-Jeziorański J., *Kurier z Warszawy*, Kraków 2014.

Osmalek M., *Gostynin w latach 1945–1989*, [w:] *Dzieje Gostynina od XI do XXI wieku*, red. B. Konarska-Pabiniak, Gostynin 2010, s. 558–562.

Pleskot P., *Tarcza partii i narodu. Kontrwywiad Polski Ludowej w latach 1945–1956. Zarys struktur i wybór źródeł*, Warszawa 2015.

Plużański T.M., *Bestie. Mordercy Polaków*, Warszawa 2014.

Rajski K., *Wilczęta 2. Rozmowy z dziećmi Żołnierzy Wyklętych*, Lublin 2015.

Szczepański J., *Dzieje Gąbina i okolic*, Gąbin–Pułtusk 2013.

Szubska-Bieroń E., *II wojna światowa i lata okupacji hitlerowskiej (1939–1945) w Gostyninie*, [w:] *Dzieje Gostynina od XI do XXI wieku*, red. B. Konarska-Pabiniak, Gostynin 2010, s. 441–532.

Ślaski J., *Żołnierze wyklęci*, Warszawa 2004.

Turkowski R., *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji 1945–1949*, Warszawa 1992.

Wodtke P., *Płock 1939*, Warszawa 2009.

Wojciechowski J.S., *19. Pułk Piechoty „Odsieczy Lwowa“ w latach 1919–1939*, Pruszków 2015.

Wrześcińska A.M., *Ruch Oporu ZWZ-AK w Obwodzie Gąbin*, Sierpc 2010.

Wrześcińska B., *Gąbin i gąbiniaczy w 1945 roku*, Gąbin 2015.

Zalewska-Opasińska B., *Podporucznik Władysław Dubielak – Żołnierz Niezłomny z powiatu gostynińskiego, stracony w rakowieckim więzieniu*, „Niepodległość i Pamięć“ 2017, nr 4, s. 195–240.

Źródła internetowe

Łabuszewski T., Pawłowicz J., *Ruch Oporu Armii Krajowej na Północnym Mazowszu 1945–1954*, [w:] wilczetropy. ipn.gov.pl/dowland/64/37590/ esej, [dostęp: 21.01.2017].

Rynkiewicz K., *96 urodziny ppor. Wiktora Sumińskiego*, www.resko24.pl/aktualnosci/1854-96-urodziny-ppor-wiktora-sumińskiego, [dostęp: 05.05.2018].

Urbanek A., *Operacja ECHO nie zwalnia tempa*, <http://twojeradio.fm/news.php?readmore=991>, [dostęp: 11.06.2018].

<http://martyrologia.wloclawek.pl/miasto-wloclawek>, [dostęp: 09.08.2017].

<http://lobez24.pl/article/1098/w-resku-pochowano-zolnierza-wykletego-ppor-wiktora-sumińskiego-ps-kropidło/>, [dostęp: 25.06.2018].

<http://radioszczecin.pl/1,336792,operacja-echo-wiktor-sumiński-odznaczony>, [dostęp: 04.05.2018].

www.wojsko-polskie.pl/pl/articles/z-zycia-wojska-s/96-urodziny-ppor-wiktora-sumińskiego-o/2017-07-29/, [dostęp: 05.05.2018].

Prasa

Borysiak J., *Gąbiński styczeń 1945 roku*, „Echo Gąbina“ 2000, nr 1, s. 1–2.

Borysiak J., *54 rocznica wyzwolenia Gąbina*, „Echo Gąbina“ 1999, nr 1, s. 1–2.
Ostatnie dni procesu nielegalnej organizacji ROAK, „Jedność Mazowiecka“ 1947, nr 47 (125), s. 1–2.

Pawłowicz J., *Zapomniani płocczanie(5). Władysław B. Dubielak*, „Sygnały Płockie“ 2005, nr 20, s. 16.

Rynkiewicz K., *Bili go kilka dni , by wybić mu niepodległość z głowy*, „Gazeta Gryficka“ 2013, nr 44, s. 8–9.

Rynkiewicz K., *Adam Borzobohaty był dyrektorem zakładu w Prusimiu*, „Tygodnik Łobeski“ z 30 listopada 2013 r.

Stefaniuk R., *Serce dla Żołnierza Niezlomnego*, „Nasz Dziennik“ z 23 lipca 2015 r.

Zalewska-Opasińska B., *Wiktor Sumiński – jeden z ostatnich Żołnierzy Wyklętych*, „Tygodnik Łobeski“ 2015, nr 8, s. 8–9.

Zalewska-Opasińska B., *Niezlomni z Mazowsza*, „Tygodnik Płocki“ 2015, nr 10.

Second Lieutenant Wiktor “Kropidło” Sumiński. Indomitable Soldier from Władysław “Myśliwy” Dubielak’s Unit

Keywords

Independence underground, the “Myśliwy” unit, second lieutenant Wiktor Sumiński, repression, vindication, remembrance

Abstract

During the Nazi occupation, in the Gostynin district, a unit of the Polish Uprising Association, and later the Home Army, operated under the command of second lieutenant Władysław Dubielak (a.k.a. “Biały”, “Myśliwy”). After the dissolution of the Home Army, it was transformed into the Resistance Movement of the Home Army and in the years 1945–1947 it led a subversion in the area codenamed “Rybitwa”. One of the soldiers fighting in the “Myśliwy” unit was Wiktor Sumiński, a.k.a. “Kropidło”. On January 11, 1947, he was arrested by the PUBP (District Office of Public Security) in Gostynin, and on September 1, 1947, he was sentenced by the District Military Court in Warsaw to death which, as a result of an amnesty, was changed into 15 years in prison. The article presents the fate of the last Indomitable Soldier from the “Myśliwy” unit – second lieutenant Wiktor Sumiński – “Kropidło”, awarded in 2016 for outstanding achievements for the independence of the Polish State with the Knight’s Cross of the Order of Polonia Restituta, who died on March 4, 2018 in Gryfice.

Unterleutnant Wiktor Sumiński – „Weihwedel”. Standhafter Soldat aus der Abteilung von Władysław Dubielak – „Jäger”

Schlüsselworte

Unabhängigkeitsuntergrund, Abteilung von „Jäger”, Unterleutnant Wiktor Sumiński, Repressionen, Rehabilitierung, Andenken

Zusammenfassung

Während der Nazi-Besetzung war eine Abteilung des Polnischen Aufständischen Verbandes und später der Heimarmee unter dem Kommando von Unterleutnant Władysław Dubielak (Pseud. „Weiß”, „Jäger”) im Landkreis Gostynin tätig. Nach der Auflösung der Heimarmee wurde sie in die Heimwehrbewegung (Ruch Oporu Armii Krajowej) umgewandelt und führte in den Jahren 1945–1947 Ablenkungsangriffe auf diesem Gebiet unter dem Decknamen „Seeschwalbe” durch. Einer der Soldaten, die in der Abteilung von „Jäger” kämpften, war Wiktor Sumiński, Pseud. „Weihwedel”. Am 11. Januar 1947 wurde er von der PUBP in Gostynin verhaftet und am 1. September 1947 vom Militärbezirksgericht in Warschau zur Todesstrafe verurteilt, die aufgrund von Amnestie in 15 Jahre Gefängnis umgewandelt wurde. Der Artikel stellt das Schicksal des letzten Standhaften Soldaten aus der Abteilung von „Jäger” Unterleutnant Wiktor Sumiński – „Weihwedel” vor, der 2016 mit Orden Polonia Restituta *für seine* herausragenden Verdienste um die Unabhängigkeit des polnischen Staates ausgezeichnet wurde. Er starb in Gryfice am 4. März 2018.

Подпоручик Виктор Суминский – “Кропиддо”. Несгибаемый солдат из отряда части Владислава Дубеляка – “Мысливого”

Ключевые слова

Национально-освободительное подполье, отряд “Мысливого”, подпоручик Виктор Суминский, репрессии, реабилитация, память

Резюме

Во время гитлеровской оккупации в гостынинском повете действовал отряд Польского повстанческого союза, а затем Армии Крайовой, под командованием Владислава Дубеляка (клички «Белый» и «Мысливы»). После роспуска АК, отряд был переформирован в Движение сопротивления Арии Крайовой и проводил диверсии на территории, пользуясь кличкой «Рыбитва». Одним из

солдат, воюющих в отряде «Мысливого» был Виктор Суминский («Кропидло»). 11 января 1947 г. он был арестован местным подразделением министерства общественной безопасности в Гостынине, а 1 сентября 1947 г. – приговорён Районным военным судом в Варшаве к смерти. В итоге, из-за амнистии приговор был заменён на 15 лет лишения свободы. В статье описывается судьба последнего Несгибаемого солдата из отряда «Мысливого» – подпоручика Виктора Суминского («Кропидло»), награждённого в 2016 г. рыцарским крестом Ордена возрождения польши, ушедшего из жизни 4 марта 2018 в городе Грыфице.